Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, wtorek 6 października 1936 Nr. 275

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Nowa linia żeglugowa Gdynia-Palestyna

Gdynia, 5. 10. PAT. W dniu 3 bm. podniesiona została polska bandera na nowo zakupionym motorowcu „Lewant" przez S.A. „Żegluga Polska" w Gdyni. Statek jest specjalnie przystosowany do szybkiego przewozu towarów w obrocie między Polską i krajami Bliskiego Wschodu. „Lewant" będzie eksploatowany na linii regularnej, łączącej Gdynię z Palestyną, Egiptem i innymi portami Lewantu. Po załadowaniu statek wyruszy w normalną podróż prawdopodobnie około 6 bm.

Nie ma podstaw do zmiany polityki walutowej rządu

Taką uchwałę powzięła wczoraj Rada Ministrów

Warszawa. 5. 10. PAT. Dnia 5 bm. w południe odbyło się pod przewodnictwem p. premiera gen. Sławoj Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tym uchwalono, iż **Rada Ministrów przyłącza się jednomyślnie do opinii ustalonej już uprzednio przez ministrów resortów gospodarczych, że w związku z obecną sytuacją na międzynarodowym rynku pieniężnym nie ma ani konieczności ani podstaw do zmiany dotychczasowej polityki walutowej rządu.**

Włochy dewaluują lira,

zapowiadając energiczną ochronę „efektywnej wartości pieniądza"

Rzym. 5. 10. PAT. Agencja Stefani donosi: Na posiedzeniu Rady Ministrów Mussolini wystąpił z propozycją przystosowania kursu lira do poziomu, ustalonego w grudniu 1927 r. w 16 miesięcy po słynnym przemówieniu Mussoliniego w Pesaro a przed dewaluacją funta szterlinga. Kurs ten wynosi 90 lirów za funta i 19 lirów za dolara. Rada Ministrów zaaprobowała jednogłośnie propozycję Mussoliniego stwierdzając, że zarządzenie to przyczynia się do wyjaśnienia sytuacji i przyniesienia korzyści w zakresie wywozu i turystyki. Korzyści te mogłyby być zmniejszone jedynie przez zwyżkę cen wewnętrznych, lecz na propozycję Mussoliniego Rada Ministrów postanowiła wprowadzić sztywne ceny dla pewnych artykułów i ściśle kontrolować wahania innych cen, które są w zależności od cen światowych.

Poza tym Rada Ministrów upoważniła podsekretarza stanu do spraw wymiany i dewiz do zmieniania, zależnie od potrzeb wielkości kontyngentów wwozowych artykułów szerszego spożycia oraz do natychmiastowego zniesienia systemu kompensacyj prywatnych. Siła kupna lira to znaczy efektywna i rzeczywista wartość pieniądza będzie **ochraniana z całą energią we wszystkich dziedzinach.**

Mussolini oznajmił, że po zapoznaniu się z deklaracją angielsko - francusko-amerykańską, która poprzedziła dewaluację franka, przyłączył się do opinii, że podniesienie gospodarcze świata jest jednym z niezbędnych warunków **współpracy między narodami w interesie pokoju, należy jednak wyjść z sytuacji tymczasowej i przejść do warunków stałych.**

Rada Ministrów stwierdziła wreszcie w sposób jak najbardziej kategoryczny, że polityka włoska, zmierzająca do zapewnienia maximum samowystarczalności gospodarczej **będzie prowadzona nadal, gdyż stanowi to podstawowy warunek obrony narodowej.**

Nowa wartość nominalna lira

Rzym. 5. 10. PAT. Biorąc pod uwagę dewaluację głównych walut światowych, wartość lira została określona na 4677 gramów czystego złota za 100 lirów, podczas gdy wartość nominalna, według parytetu z 1927 r., wynosiła 7.919 gramów czystego złota. Ponieważ ustawa ameryk. o stabilizacji dolara, przewiduje możliwość późniejszych wahań waluty w maksym. granicach 10 proc, i ponieważ inne wielkie państwa, jak np. Francja i Szwajcaria zastrzegły sobie tę samą możność, przeto ustawa włoska przewiduje także możliwość późniejszego wyrównywania **kursu lira w granicach 10 proc.**

Japonia związana z układem monetarnym

Tokio. 5. 10. PAT. Minister spraw zagranicznych polecił ambasadorowi japońskiemu w Paryżu Sato, by poinformował rząd francuski, że Japonia nie będzie mogła określić swego stanowiska w stosunku do franka, dopóki jego nowa wartość nie zostanie ustalona. Japonia zajmuje stanowisko wyczekujące. Rząd japoński uważa jednakże, że Japonia bierze automatycznie udział w układzie trzech państw, ponieważ jen już jest związany z funtem szterlingiem.

Egipt przeciw dewaluacji

Berlin. 5. 10. PAT. Bawiący tu od tygodnia premier egipski Nahas Pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że Egipt nie zamierza dewaluować swojej waluty.

Roosevelt w ogniu walki wyborczej

Nowy Jork, 5. 10. PAT. Dotychczasowe cyfry ankiety wyborczej tygodnika „Leterady Digest" dają Londonowi 293.972, Rooseveltowi 185.495 gł.

Demokraci kładą obecnie cały nacisk na gęsto zaludnione stany wschodnie. Roosevelt w swej kampanii wyborczej, która potrwa jeszcze miesiąc, prawdopodobnie wcale zachodnich stanów objeżdżać nie będzie, a cały swój wysiłek zwróci na stany takie, jak Nowy Jork, New Jersey, Pensylwania, Massachusetts, Ohio, Illinois i Michigan, które mają blisko połowę ludności całego kraju.

Walka wyborcza zaostrza się z dniem każdym doprowadzając do takich niespodziewanych wyników, jak np. rozdwojenie w episkopacie katolickim, gdzie jeden biskup pochwala księdza Coughlina, a drugi go potępia za jego gwałtowną walkę przeciw Rooseveltowi, którego nazywa bezbożnikiem. Nie bez śladu też pozostał atak Hearsta przeciw prezydentowi, którego znany wydawca nazywa kandydatem popieranym przez komunistów, budowniczym amerykańskiego frontu ludowego etc.

Z bardzo ostrym atakiem przeciw Rooseveltowi wystąpił też prezes dużej grupy katolików w stanie nowo-jorskim, Arthur O'Leary, który oskarża prezydenta o szukanie poparcia komunistów i żywiołów antyreligijnych.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Sir Samuel Hoare opowiada o Palestynie

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, w październiku.

I.

Na Downing Street zebrał się w jednym pokoju gabinet brytyjski i obradował — po raz trzeci — o Palestynie. W innym pokoju na tej samej Downing Street przyjął o tej sa mej godzinie jeden z najważniejszych ministrów przedstawicieli prasy i podzielił się z nimi wrażeniami z podróży — do Palestyny

Dlaczego ów minister, sir Samuel Hoare, „silny mąż", były — a jak niektórzy twierdzą: przyszły — minister spraw zagranicznych n i e wziął udziału w obradach gabinetu i raczej udzielił wywiadu przedstawicielom prasy — pozostanie tajemnicą. Plotkarze nawet dodają: Jest to nie tylko tajemnica, lecz również pewnego rodzaju sensacja. Skoro bowiem minister Eden, który bawi obecnie w Abisynii (mam na myśli — Genewę) n i e uczestniczył w posiedzeniu gabinetu, powinien był więc jego współzawodnik i poprzednik, sir Samuel Hoare, zjawić się w sali obrad gabinetu...

Niektórzy próbują wytłumaczyć ten dziwny fakt, opierając się na krążących pogłoskach, w ten sposób, że sir Samuel Hoare nie uczestniczył w posiedzeniu gabinetu dlatego, gdyż w sprawie palestyńskiej zajmuje on sta nowisko odmienne od reszty ministrów. Uwa ża on, że n i e należy użyć gwałtu i przymusu w stosunku do Arabów. Sprzeciwia się on bezwzględnie prożydowskiemu stanowisku si ra Johna Simona. Gdyby więc Hoare nie znajdował się w podróży podczas pierwszego posiedzenia gabinetu, nie zapadłaby uchwała w sprawie wysłania posiłków do Palestyny. Skoro jednak uchwała ta już zapadła, jest Hoare zagniewany i nie chce wziąć na siebie odpowiedzialności za politykę, której się absolutnie sprzeciwia.

Aliści jakkolwiek by sprawa nieobecności Hoare'a na posiedzeniu gabinetu się przedstawiała — faktem jest, że w tym samym czasie przemawiał on „również" o Palestynie i to zupełnie innymi słowy i w zupełnie innym tonie, aniżeli gabinet brytyjski.

II.

Było to niedługo po jego powrocie. Spędził on blisko miesiąc na Morzu Śródziemnym. Napawało go to niezwykłą dumą. Zwłaszcza że — jak powiada, — cierpi na morską chorobę już od chwili wstąpienia na okręt...

Ale nie zważał on na swe zdrowie i — poświęcił się. Uważał bowiem, że nadszedł już czas do działania.

Konflikt abisyński — czytaj: stanowisko Włoch — był tego widomym znakiem. Aczkolwiek Hoare tego oczywiście nie powiedział można było się jednak łacno dorozumieć:

— Gdy wybuchł konflikt z Włochami, zapanowała panika w admiralicji. Do tego czasu uznawano Maltę za pewny port, który opanowuje całe Morze Śródziemne. Wyspa Malta leży niemal w samym środku drogi o długości 2000 mil od Gabraltaru (wrót do Morza Śródziemnego) do Kanału Suezkiego (punktu wyjścia dla okrętów do Indii i Australii.) Ponadto leży Malta w odległości stu mil od afrykańsko - francuskiego wybrzeża i panuje nad drogą morską między Sycylią a Tunisem, którą przebywają wszystkie okręty bez wyjątku zdążające w kierunku Indyj. Jaka pozycja może więc być bardziej pewna, bardziej dominująca?

Zaledwie jednak doszło do kryzysu abisyńskiego, musiano dokonać przesunięcia wszystkich okrętów z portu na Malcie aż do Aleksandrii. Malta została pozbawiona wszelkiego znaczenia.

Albowiem zapomniano o jednej drobnostce: Wyspa ta leży w oddaleniu 70 mil od te-



SIR SAMUEL HOARE

rytorium włoskiego. Ongiś, gdy przeciw nieprzyjacielskim okrętom wysyłano flotę morską, — fakt ten nie miał większego znaczenia. Obecnie jednak, gdy bombarduje się okręty ze... samolotów, utrzymywanie floty w odległości 20 minut od lotniska nieprzyjacielskiego jest rzeczą wysoce niebezpieczną...

Opuszczono więc tę dotychczas tak „pew-

ną" bazę morską i przeniesiono flotę do Aleksandrii, Hajfy i Cypru.

III.

Później nastąpił układ z Egiptem i Anglia utraciła port w Aleksandrii.

W dalszym ciągu nastąpiła fortyfikacja Dardaneli, konferencja w Montreaux i Anglia musiała wyrazić swą zgodę, by okręty rosyjskie mogły przepływać z Morza Czarnego do Kanału Sueskiego. Wobec takiej perspektywy nie wystarczał już jedyny „pewny" port we wschodniej części Morza Śródziemnego na — Cyprze.

A później nastąpiły zaburzenia w Palestynie i wywołały wątpliwości co do „pewności" trzeciego portu — w Hajfie.

A później wybuchła wojna domowa w Hiszpanii i — wywołała wątpliwości również co do Gibraltaru...

Wśród sfer politycznych i wojskowych zrodziła się teoria, że na Morzu Śródziemnym nie ma już ani jednego pewnego punktu i należy z niego zupełnie zrezygnować. Twierdzono, że na wypadek konfliktu nie będzie można obronić angielskich pozycji na Morzu Śródziemnym — pocóż więc zachodzić w głowę, który port daje większą pewność? Należy więc zrezygnować i wytyczyć nową drogę morską wzdłuż brzegów afrykańskich. Prawdą jest, że przedłuża to drogę do Indyj o 80 procent, drogę jednak do Australii przedłuża jedynie o 10 procent, a wskutek tego uzyskuje się pełne 100 procent pewności, — jednym słowem: dłuższa droga staje się krótszą...

Dokoła tego zagadnienia rozwinęła się burzliwa dyskusja. Rozpoczęto już nawet fortyfikację pewnych pozycyj w zachodniej Afryce, rozbudowano niektóre porty, — w istocie wydawało się już, jak gdyby Anglia wyrzekła się Morza Śródziemnego, drogi morskiej, która była stosem pacierzowym komunikacji Imperium brytyjskiego.

W parlamencie zarzucono ministra interpelacjami: Jakże to, cóż oznaczają fortyfikacje w Afryce, czy istotnie już zrezygnowano, czy rzucono Morze Śródziemne na łup Mussoliniemu, zapraszając go, żeby tak powiedzieć, do zagarnięcia bezpańskiego morza?...

Rząd był zmuszony do przedsięwzięcia pewnych kroków, aby uspokoić wzburzone umysły. Zadania tego podjął się sir Samuel Hoare.

Udał się on w podróż, aby stwierdzić na miejscu, czy Morze Śródziemne „posiada jeszcze pewną wartość"...

IV.

Powrócił, jak wiadomo, „uspokojony"... Pozycje angielskie na Morzu Śródziemnym posiadają pewną wartość.

Przedstawił on pozycje angielskie jako tak dalece pewne, — że Mussolini dopatrzył się w jego sprawozdaniu groźby przeciw Włochom i zareagował bardzo nieprzyjaźnie.

Jakże minister Hoare może być tak pewny siebie w czasie, kiedy Malta jest zagrożona, Aleksandria stracona, a w Hajfie panują zaburzenia?

Minister Hoare odkrył nowy port, t. j. stary a jednak nowy: Cypr.

Wypowiedział to jak zwykle bardzo dyplomatycznie. Nie lekceważy on, broń Boże, portu w Hajfie. Wręcz przeciwnie, miasto wspaniale się rozwinęło od czasu jego ostatniej bytności. Rurociągi naftowe posiadają również ogromne znaczenie. W ogóle jest on przekonany, że Hajfa się utrzyma...

Ale Cypr jest lepszy. Cypr jest ważniejszy. Cypr jest pewniejszy.

Prawda, Hajfa posiada już port, wybudowany za pieniądze żydowskie, port, na którego rozbudowę zaciągnięto pożyczkę w kwocie 2 milionów funtów u jiszuwu palestyńskiego, który płaci odsetki rządowi; prawda, że Hajfa jest już gotową bazą, a Cypr nie jest jeszcze niczem, ale jednak — Cypr jest lepszy...

Prawdą jest, że również na Cyprze wybuchły niepokoje. Ale to nie ma większego znaczenia, gdyż ludność wykazuje już żal i skruchę.

Prawdą jest, że na Cyprze panuje epidemia. Ale wszakże żydowscy koloniści z Palestyny potrafili ją zwalczyć — czemuż więc nie iść za przykładem Żydów i nie rozbudować Cypru?....

Jeśli chodzi o warunki kulturalne na wyspie, prawdą jest istotnie, że ludność jest bardzo zacofana. Ale czemuż nie wybudować dla niej nowych szkół?...

Jeśli chodzi o komunikację, prawdą jest, że żadna wielka brytyjska linia okrętowa nie przecina Cypru, dotyka natomiast Palestyny, ale właśnie z tego powodu należy poczynić starania, aby okręty angielskie jednak płynęły do Cypru...

I w ogóle: Cypr ma tak zdrowy klimat, Cypr jest tak piękny, na Cyprze należy spędzać wywczasy, a tamtejsi Grecy z tak wielkim zapałem wzięli udział w nabożeństwie żałobnym ku czci zmarłego króla angielskiego...

Krótko: Nowy raj nosi nazwę Cypru.

V.

Z niektórymi Anglikami, ma się rzecz podobnie jak z Żydami:

Błądzą oni po całym świecie, szukają różnych „idealnych terytoriów", znajdują Ugandy i Cypry, a jeśli nawet ponoszą klęski na tych terytoriach, to jednak szukać będą dalej wciąż nowych posiadłości za siedmioma górami i wiele jeszcze czasu upłynie aż dojdą nareszcie do przekonania, że istnieje w tym wypadku j e d y n y tylko kraj i że powinni stać się — syjonistami...

Z DNIA

Inauguracja roku akademickiego

Kraków, 6 października.

Najmłodszą wszechnicą polską — uniwersytet poznański — spotkał zaszczyt naprawdę niezwykły. Oto na inaugurację nowego roku szkolnego zajechał do Poznania pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. ministra W. R. i O. P., nic więc dziwnego, że otwarcie nowego roku szkolnego poznańskiej Almae Matris — uroczystość zazwyczaj mająca charakter czysto lokalny — stała się w pewnej mierze świętem o zasięgu ogólno-państwowym, uświetnionym jeszcze nadaniem Głowie Państwa tytułu doktora honoris causa. W dodatku jeszcze na otwarciu roku akademickiego w Poznaniu wygłosił pan minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski przemówienie, pełne akcentów par excellence politycznych, które w martwym sezonie politycznym, jaki obecnie przeżywamy, jest wydarzeniem pierwszorzędnej wagi, zwłaszcza gdy uwzględni się okoliczności, w jakich zostało wypowiedziane, a zatem — obecność Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i środowisko właśnie — poznańskie.

P. minister Świętosławski przemówił do młodzieży. W tonie serdecznym i ojcowskim poruszył p. minister szereg zagadnień, które dotyczą nie tylko samej młodzieży akademickiej, ale pozostają w ścisłym związku z całą atmosferą życia politycznego w Państwie. A zatem dowiedzieliśmy się z ust pana ministra, że rok obecny w stosunku do poprzedniego przyniósł pewne głębokie przemiany, wymagające gruntownej rewizji stosunku całego społeczeństwa do całokształtu spraw związanych z życiem własnym i dalszym rozwojem Rzeczypospolitej jako całości. Jakiego rodzaju są to zmiany? Pan minister przedstawił je bez osłonek. Oto prysły wszelkie iluzje związane z Ligą Narodów, rozwiały się nadzieje pokojowego regulowania wszelkich kwestii międzynarodowych. Państwa zbroją się gorączkowo. Nadomiar obserwujemy proces, który pan minister, nie wskazując na nikogo palcem, określa jako „psychiczne dozbrajanie społeczeństwa“. Burza wisi w powietrzu. „Lada drobny pretekst wystarczy, aby rozpętać burzę wojenną i dzięki starannie przygotowanej sile zbrojnej próbować przemocą narzucić sąsiadowi swoje egoistyczne cele“. Aluzja chyba aż nadto przejrzysta.

W tym stanie rzeczy wylania się konieczność scementowania frontu całego narodu (pragniemy rozumieć pojęcie to w sensie państwowym), zaprzestania wzajemnych waśni i zadrażnień, dla stworzenia silnego pogotowia obronnego. Szczególna rola przypaść musi młodzieży uniwersyteckiej. Każda chwila jest droga, ponieważ czas „zdecydowanie działa przeciw nam“. „Musicie to dobrze rozważyć“ — zwraca się pan minister do studentów — „zanim gorący wasz temperament podszeptywać wam będzie czyny, mogące pośrednio lub bezpośrednio spowodować stratę tak drogocennego czasu“. Po apelu o wzniesienie się na wysoki poziom moralny, następuje wreszcie w przemówieniu pana ministra ustęp, który w relacjach prasy, nawet prorządowej, został z niewiadomych przyczyn albo całkowicie pominięty, albo tak pokiereszowany, że zatracił się zupełnie w streszczeniu. A szkoda. Pan minister oświadczył dosłownie:

„Przypomnijcie sobie, jak smutne i bolesne były przejawy brutalnej przemocy, bójek i napaści, jakich świadkami być musiały mury kilku uczelni akademickich. Wysuwano przeróżne argumenty, mające bronić czynów tego rodzaju. W gruncie rzeczy była to *zbiorowa psychoza*, której poddawały się grupy waszych kolegów, nie rozumiejących, *że głęboko tkwiących w naszym życiu zbiorowym problemów nie* kimi środkami rozwiązać się nie da.

W roku akademickim nadchodzącym winniście głęboko rozważyć to wszystko, co jest za nami i w imię nowych celów, nowych zadań, które stają przed całym społeczeństwem do smutnej przeszłości nie wracać“.

Nie będziemy w tej chwili bawić się w subtelne analizy i dociekania, co miał p. minister na myśli, mówiąc o problemach „głęboko tkwiących w naszym życiu zbiorowym“ i jak wyobraża sobie ich rozwiązanie. Wystarczy w tej chwili stwierdzić, że w okresie kiedy jesienne ekscesy na wyższych uczelniach powoli weszły już w tradycję, z którą się poniekąd pogodzono, dobrze się stało, że najwyższy kierownik polityki oświatowej w Państwie, u progu rozpoczynającego się roku szkolnego, sprawę postawił jasno i bodaj w ojcowskiej admonicji zaapelował do rozsądku, potępiając stanowczo wszelkie przejawy brutalnej przemocy. Wywody poznańskie p. ministra Świętosławskiego uzupełnił wczoraj w przemówieniu radiowym p. wiceminister prof. Ujejski, oświadczając dobitnie, że władze nie będą tolerowały żadnych aktów gwałtu i terroru na terenie wyższych uczelni. Zobaczymy, czy bardzo wezmą sobie do serca ministerialne napomnienia pałkarze z podwiadomego znaku. Do listopada — niedaleko.

D. L.

Major Fey nie kapituluje!

Wiedeń, 5. 10. PAT. W dniu dzisiejszym zamieścił major Fey ponowne oświadczenie w prasie, w którym stwierdza, że wykluczenie jego i wiceburmistrza Lahra z Heimatschutzu *nie jest do przeprowadzenia i nie będzie przez wiedeński Heimatschutz przyjęte do wiadomości.* W sprawie postawionych mu zarzutów natury osobistej zastrzega sobie mjr. Fey poczynienie odpowiednich kroków. Równocześnie z wydaniem wczorajszego rozkazu, w którym mjr. Fey zawiadamia członków Heimatschutzu o swym wyborze na krajowego kierownika, wydano szereg zarządzeń organizacyjnych. M. in. *otworzył mjr. Fey w 9 okręgu Wiednia biuro, w którym urzęduje jako krajowy kierownik.*

Ograniczenia konsumpcji w Trzeciej Rzeszy

Berlin. 5. 10. PAT. W ramach wprowadzanych stopniowo w życie dalszych zarządzeń reglamentacyjnych w gospodarce niemieckiej, ograniczono ostatnio **wyrób i sprzedaż śmietanki oraz tłustych serów.** Motywy tego zarządzenia według opinii kół kompetentnych są następujące: Chodzi o środki zapobiegawcze dla zapewnienia konsumentom dostatecznej ilości masła w okresie zimy. Wprawdzie produkcja krajowa masła w tym roku wzrosła w porównaniu z r. ub. Zwiększenie importu z zagranicy okazało się natomiast niemożliwe. Przeciwnie, zaznaczył się tutaj spadek (454 tys. ton od stycznia do sierpnia 1936 r. wobec 552.000 ton w tym samym okresie r. 1935). Tymczasem spożycie masła w Niemczech na głowę ludności ma tendencję zwyżkową.

Nadal obowiązuje od listopada ub. r. zakaz wyrobu czekolady śmietankowej.

W najbliższym czasie ukazać się mają zarządzenia ograniczające wyrób i sprzedaż słoniny.

Nastrój niepokoju w Szanghaju

Szanghaj. 5. 10. PAT. Względny spokój, który panował w mieście w dniu wczorajszym został zakłócony przez incydent, który ponownie wniósł nastrój niepokoju. Oddział japoński, dowodzony przez kilku oficerów, wtargnął do jednego z przedmiejskich urzędów policyjnych Szanghaju, gdzie przeprowadził rewizję rzekomo w poszukiwaniu szpiegów. Do starcia nie doszło ponieważ chińscy policjanci nie stawili oporu. Japońskie oddziały przeprowadziły prócz tego rewizje w szeregu domów dzielnicy Szapei.

Polskie żądania w dziedzinie surowców, kolonizacji i emigracji

80 tys. Żydów polskich miałoby emigrować rocznie

„Iskra" ogłasza następujący komunikat: Z chwilą wyjazdu z Genewy wielu szefów delegacyj, część ogólno-polityczną prac 17-go Zgromadzenia Ligi można uważać za zamkniętą.

Nie należy jednak sądzić, że z tą chwilą tegoroczne prace genewskie tracą znaczenie. Wręcz przeciwnie — można przewidywać, że prace komisyj, które potrwają przez cały przyszły tydzień, mieć będą większą wagę, aniżeli jałowe debaty ogólne na plenum Zgromadzenia.

W toku debaty ekonomicznej w drugiej komisji i debaty nad mandatami kolonialnymi w szóstej komisji Zgromadzenia delegaci polscy będą mieli sposobność przedstawić tezy polskie na temat ekspansji zamorskiej, tezy, które wysuwają się na czoło polityki polskiej, a wynikają z dynamizmu przyrostu ludności Rzplitej i z kardynalnego obowiązku państwa wobec obywateli, jakim jest zapewnienie chleba i pracy dla każdego.

Postulaty te można streścić w dwóch zasadniczych żądaniach: Polska musi uzyskać dostęp do surowców i mieć zapewnione możliwości emigracji kolonizacyjnej.

W opinii światowej pokutuje jeszcze najzupełniej błędne mniemanie, że Polska w rezultacie wielkiej wojny stała się jednym z państw nasyconych, które ma wszystko, co mu jest dla normalnego rozwoju potrzebne. Zadaniem naszych przedstawicieli będzie wyjaśnienie, że tak nie jest, że Polska jest państwem, które ma do rozwiązania ogromne zagadnienie uprzemysłowienia kraju, czego warunkiem jest dostęp do surowców i ekspansji zamorskiej. Zagadnienia te pragnie Polska rozwiązać na drodze współpracy międzynarodowej i dla tego wysuwa je na forum instytucji genewskiej. Jest zresztą rzeczą oczywistą, że Liga Narodów, jeśli ma oddać sprawie pokojowego współżycia narodów istotne usługi, powinna zająć się zagadnieniem przeludnienia, które — jak ostatnie lata wykazały — zawiera zarzewie groźnych konfliktów.

Słuszność postulatów polskich w dziedzinie dostępu do surowców i ekspansji zamorskiej nie jest trudno udokumentować. Przypomnieć należy, że: 1) na 24 zasadnicze surowce Polska posiada tylko 10 i to w ilościach niedostatecznych; 2) w latach 1934/35 Polska wydała na zakup surowców 850 mil. zł. (50 proc. całego importu); 3) wobec konieczności zakupu surowców musi Polska więcej eksportować, podczas gdy rynki zbytu zwęziły się; 4) brak surowców uniemożliwia zatrudnienie ludności w przemyśle; 5) przyrost ludności w Polsce jest jednym z największych na świecie; 6) faktyczna gęstość zaludnienia Polski dorównywa gęstości zaludnienia przeludnionych Włoch; 7) 1/3 ludności chłopskiej, a więc 8 mil. ludzi, nie może pracować na wsi w sposób rentowny i winna być przeniesiona do ośrodków przemysłowych, wreszcie 8) wadliwa struktura zawodowa ludności żydowskiej sprawia, iż konieczna jest roczna emigracja żydowska w liczbie około 80 tys. ludzi, podczas gdy Palestyna nie jest obecnie wystarczająco chłonnym terenem dla tej emigracji, której muszą być otworzone inne tereny.

Wszystko to razem składa się na obraz sytuacji, która zmusza do wysunięcia swych postulatów wobec świata.

(Sprawie tej poświęcimy w numerze jutrzejszym specjalne omówienie. — Uw. Red.)

Trzecia Rzesza

Chcą wygłodzić Żydów

Berlin, 5. 10. ŻAT. Według informacyj, które nadeszły do Berlina, lokalne władze nazistyczne na Pomorzu wydały instrukcje, aby *nie sprzedawać produktów żywnościowych Żydom.* W Gliwicach nie tylko sklepom spożywczym lecz nawet poszczególnym handlarzom zabroniono sprzedawać żywność Żydom. Ludność żydowska Gliwic musi przeto zaopatrywać się w żywność w okolicznych wsiach. Prawie w każdej jednak wsi ostrzega się chłopów, aby nie sprzedawali Żydom produktów, grożąc im w przeciwnym razie represjami. Produkty są więc nabywane przez Żydów u chłopów w nocy.

Nawet instytucje żydowskie muszą usuwać Żydów

Berlin, 5. 10. ŻAT. Wszystkie organizacje żydowskie w Berlinie, w tej liczbie gmina żydowska, Organizacja Syjonistyczna i inne centralne instytucje otrzymały od władz nakaz *zwolnienia żydowskich pracowników posiadających zagraniczne paszporty.* Analogiczny rozkaz otrzymały też prywatne przedsiębiorstwa handlowe, które do tej pory za zgodą ministerstwa pracy zatrudniały Żydów obywateli zagranicznych zamieszkałych od wielu lat w Niemczech. Rozporządzenie to zmusza Żydów zagranicznych do opuszczenia Niemiec, pozbawiając ich możności egzystencji w Niemczech.

„Frankfurter Zeitung" donosi, że „ekspert" nazistyczny dla historii Żydów dr. Wilhelm Grau domaga się usunięcia wszystkich Żydów zatrudnionych w oddziałach judaistycznych bibliotek i zastąpienia ich „aryjczykami".

Nowe metody inkwizycyjne

Pismo żydowskie zmuszono zamieścić artykuł nazistyczny.

Berlin, 5. 10. ŻAT. Krytyczna recenzja, zamieszczona w „Zeitschrift für die Geschichte der Juden in Deutschland" o książce „Antysemityzm w średniowieczu" napisana przez nazistycznego „historyka" dr. Wilhelma Grau'a, kierownika sekcji żydowskiej „Instytutu Dziejów Nowych Niemiec" tak oburzyła nazistycznego autora, iż nadesłał on artykuł do tegoż czasopisma, aby „osłabić wrażenie" recenzji.

Jest to pierwszy wypadek, że czasopismo żydowskie jest zmuszone drukować artykuł nazistycznego autora. Pismo zamieściło artykuł bez komentarzy, nie wypowiadając się co do tego, czyje wywody — p. Grau'a czy też żydowskiego recenzenta Rafała Straussa — zgodne są z faktami historycznymi. W kilku jednak pismach niemiecko-żydowskich podkreślono, że obecnie gdy narodowi socjaliści zaczynają pisać historię Żydów, „jasne jest, że historycy niemieccy piszą nie dzieje Żydów, lecz dzieje kwestii żydowskiej". We wspomnianej recenzji dowiedziono, że Grau sformułował szereg fałszywych twierdzeń, które posłużyć mają jako usprawiedliwienie dla obecnej polityki antyżydowskiej w Niemczech w oparciu o rzekome „fakty historyczne".

Duchowieństwo chrześcijańskie w Ameryce przeciwko reżimowi nazistycznemu

Nowy Jork, 5. 10. ŻAT. W związku z nową falą prześladowań przeciwko Żydom i nie Aryjczykom grono duchownych chrześcijańskich zwołało na wtorek 6-go października konferencję *poświęconą akcji pomocy uchodźcom chrześcijańskim z Niemiec nazistycznych.* Przemówienia na tej konferencji wygłoszą b. Wysoki Komisarz James MacDonald, dyrektor Instytutu Kształcenia Międzynarodowego dr. Stephen Dagone, sekretarz „Powszechnej Rady Chrześcijańskiej dr. Smith i inni.

Kanadyjski Kongres Robotniczy domaga się zaostrzenia bojkotu anty-nazistycznego

Montreal, 5. 10. ŻAT. 52-gi Kongres Związków Zawodowych w Kanadzie, który odbył się z udziałem 400 delegatów z całego kraju, postanowił zaostrzyć bojkot antynazistyczny. Kongres potępił też grupy faszystowskie, które uprawiają agitację antysemicką, szczególnie w prowincji Quebec.

Słynny laryngolog prof. Neuman jedzie do Palestyny

Wiedeń, 5. 10 ŻAT. Słynny laryngolog wiedeński prof. dr. Henryk Neumann, u którego leczył się również król angielski, zaproszony został przez Bronisława Hubermana na inaugurację orkiestry symfonicznej w Palestynie Prof. Neumann przyjął zaproszenie i zwiedzi Palestynę w grudniu.

NOWE WSPOMNIENIA O HERZLU

Wiedeń, 5. 10. ŻAT. Anna Kellner, wdowa po bliskim przyjacielu Teodora Herzla profesorze Leonie Kellnerze, ogłosiła obecnie życiorys męża. Książka ta zawiera liczne wspomnienia z okresu współpracy Kellnera z Teodorem Herzlem.

ZGON BRATANKA DISRAELI'EGO

Londyn, 5. 10. ŻAT. W 69 roku życia zmarł tu major Conigsby Ralph Disraeli, bratanek wielkiego angielskiego męża stanu i ostatni jego męski krewny. Major Disraeli był przewodniczącym towarzystwa archeologicznego.

BELGIA ZNOSI CŁO NA PALESTYŃSKIE GRAPE-FRUITY

Tel Awiw, 5. 10. ŻAT. Według otrzymanej wiadomości rząd belgijski zwolnił z cła grape-fruity dzięki czemu eksporterzy zaoszczędzą dwa szylingi i jeden pens na każdej skrzynce.

Rząd Czechosłowacji zmniejszył cło na grape-fruity na 50 proc., dzięki czemu powstanie oszczędność w wysokości dwa i pół szylinga na skrzynce. Obydwa te ułatwienia są wynikiem rokowań przeprowadzonych z odnośnymi rządami przez dyrektora Tolkowskiego.

WALKA Z EPIDEMIĄ W HEBRONIE

Jerozolima, 5. 10. ŻAT. W Hebronie szerzą się coraz bardziej choroby epidemiczne. Wydział zdrowia w Jerozolimie wydelegował do Hebronu kilku lekarzy.

WIELKA GRA / Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej



JULIO ALVAREZ DEL VAYO
hiszpański minister spraw zagranicznych

CIEKAWA SESJA

XVII sesja Zgromadzenia Ligi Narodów miała jednak, wbrew początkowym przewidywaniom przebieg niezmiernie ciekawy i interesujący. Już dotychczasowe perypetie obrad genewskich dostarczyły ogromnie wiele interesującego materiału i zaznacza się niezawodnie trwałymi śladami w dalszym rozwoju międzynarodowej sytuacji. Już dzisiaj można stwierdzić, że na skutek genewskich obrad kalendarzyk i rozkład prac dyplomatycznych w najbliższej przyszłości, uległy bardzo znacznym zmianom. W coraz to dalsze mroki odsuwa się konferencja państw locarneńskich, coraz bardziej wątpliwa staje się rekonstrukcja nadreńskiego systemu bezpieczeństwa i gwarancyj, które dziś są ograniczone do „listu gwarancyjnego” Anglii dla Francji i Belgii. Nie zanosi się na razie na rozbudowę tego „kadłubowego systemu”. Zamiast tego pojawiły się na tapecie inne problemy i te zaabsorbowały sobą uwagę zebranych dyplomatów. Ale nie uprzedzajmy wypadków.

ABISYŃSKI PRZYSMAK

Siedzieli sobie zatem dyplomaci w pałacu Ligi i z mocno kwaśnymi minami pili piwo, nawarzone przez komisję weryfikacyjną w sprawie abisyńskich pełnomocnictw. Najbardziej oczywiście krzywili się pp. Eden i Delbos nieprzyzwyczajeni do tego, by w genewskim kotle nawarzono cośkolwiek coby im nie przypadło do smaku, zwłaszcza, że... menu zostało przez nich właśnie ułożone. Stosunkowo dobrze znosił smak tego piwa kom. Litwinow, którego nie bez racji podejrzewano o to, że on był kucharzem tego niestrawnego przysmaku. A Włosi, jak było do przewidzenia, zostali w domu, z wyraźnym zamiarem pozostania tam także w okresie narad locarneńskich. Reakcja włoska okazała się jednak stosunkowo spokojna i ku rozczarowaniu Berlina Włochy z Ligi nie wystąpiły. A to pozwala w Londynie i Paryżu na snucie pewnych nadziei, być może, że jeszcze w ciągu bieżącej sesji Francja i Anglia poczynią pewne kroki dla zlikwidowania całego incydentu bez groźniejszych następstw. Francja życzyłaby sobie tego bardzo (ostatnio Francja przeprowadziła zmianę na placówce rzymskiej, posyłając tam specjalistę od spraw abisyńskich p. St. Quentin). Czy życzenia Anglii są w tej mierze równie gorące?

WŁAŚCIWE MOTYWY ANGLII

Wszystko wskazuje na to, że poglądy dyplomacji (a zwłaszcza admiralicji) brytyjskiej uległy w tej mierze znacznej ewolucji. Stało się to na skutek inspekcyjnej podróży sir Samuela Hoare'a po Morzu Śródziemnym. Natychmiast po powrocie złożył sir Hoare swe sensacyjne oświadczenie o konieczności rozbudowy angielskich baz śródziemnomorskich dla ochrony połączeń metropolii z Indiami i Dominionami Pacyfiku, zagrożonych dynamiką włoskiego imperializmu. Poglądy swoje powtórzył lord admiralicji w bardziej zdecydowanym tonie ostatnio na kongresie konserwatystów - unionistów. Refren o konieczności gwałtownego dozbrojenia Anglii przewija się ostatnio przez wszystkie enuncjacje angielskich mężów stanu, nie wyłączając przemówienia Edena w Genewie. Stąd wniosek, że Anglia dla pozyskania współpracy Włoch nie zamierza poświęcić żadnego elementu swego imperialnego bezpieczeństwa, zagrożonego dziś nawet w Gibraltarze przez sukcesy wojsk powstańczych w Hiszpanii i prawdopodobne koncesje strategiczne przyrzeczone przez powstańców państwom faszystowskim. Co więcej nawet Portugalia, najwierniejszy wasal Anglii u wrót Morza Śródziemnego, zdaje się emancypować z pod wyłącznych wpływów brytyjskich i przestawiać swą politykę na linię Rzymu, właśnie w związku z wojną w Hiszpanii. Nieobecność Włoch w Genewie, brak kontaktu między kierownikami dyplomacji brytyjskiej i włoskiej, niepewność co do dalszych zamiarów Włoch wobec Ligi, wszystko to utrudnia znalezienie kompromisu. W związku z tym mówi się o ukrytych celach koncentracji wojsk brytyjskich w Palestynie. Gdy zatem z jednej strony „Giornale d'Italia” oświadcza, że Włochy nie mają już zaufania do współpracy z mocarstwami zachodnimi, z drugiej strony śródziemnomorska podróż Edwarda VIII doprowadziła znów do rekonstrukcji antywłoskiego frontu Anglii i mniejszych państw śródziemnomorskich. Dlatego jest naiwnością twierdzenie, jakoby tylko taktyka Litwinowa w Genewie doprowadziła do storpedowania Locarna przez eliminację Włoch. Jak widzimy, wchodziły tu w grę momenty bardziej ważkie i istotne. Z powyższego wynika, że rokowania zachodnio - europejskie zamkną się chwilowo w trójkącie Londyn — Paryż — Bruksela, z perspektywą rozszerzenia ich na Holandię. Zamiar zaktywizowania rokowań na tym odcinku przypisuje się inicjatywie premiera Bluma po przyjeździe do Genewy. Bo też Francja wychodzi najgorzej na tych komplikacjach, bo stan niepewności na jej granicy wschodniej przedłuża się, a jako rekompenzata pozostaje pakt z Sowietami, no i... przedłużenie służby wojskowej wraz z 14 miliardami na zbrojenia. Prasa francuska nie darzy z tego powodu w ostatnich czasach p. Litwinowa swą sympatią (choć nie on jest jedynym winowajcą).

Głęboko wzruszeni z powodu zgonu nieodżałowanej bł. p.

DORY RANDOWEJ

wyrazamy w smutku pogrążonej Rodzinie najgłębsze współczucie i składamy na rzecz „Eksternatu“ 25 złotych

M. BRAUDOWIE, Jerozolima

DEL VAYO OSKARŻA - DELBOS BRONI...

W związku z tym zaznaczyła się na Zgromadzeniu wyraźna kontrowersja między Delbosem i Litwinowem. Delbos nie mógł łatwo zapomnieć o porażce dyplomatycznej na tle sprawy pełnomocnictw abisyńskich (przy czym za współwinowajcę w tej sprawie uważa się także sekretarza Ligi Avenola), która wykazała, że istnieją w Lidze czynniki zdolne sparaliżować francusko - angielską solidarność, która dotychczas była w Lidze zawsze obowiązującym prawem. Kontrowersja ta przybrała na sile na tle zasady nieinterwencji w Hiszpanii, przy czym niezmiernie ciekawa dyskusja, jaka się na tym tle rozwinęła, nie miała na oku jedynie doraźnych korzyści taktycznych, lecz przybrała charakter zasadniczy, doktrynalny. Po Edenie, który bronił stałej tezy brytyjskiej o konieczności uniwersalnej Ligi i rozbudowie zobowiązań regionalnych (nowym momentem był zachęcający dla Niemiec punkt o odłączeniu paktu od traktatów pokojowych i ułatwieniach przy rewizji traktatów), wstąpił na trybunę delegat Hiszpanii del Vayo i w zręcznym wywodzie przemycił przede wszystkim sprawę hiszpańską na porządek obrad ligowych. Hiszpański minister spraw zagranicznych wniósł do dyskusji cechy doktrynalne, widząc w obecnym starciu hiszpańskim groźne memento dla zarysowującego się starcia ideologicznego w skali wszechświatowej. Dla wypędzenia tego widma konieczne jest odstąpienie od zasady nieinterwencji. Dla poparcia swej tezy przedłożył del Vayo konkretny i podobno ogromnie obciążający materiał o pomocy rządów faszystowskich dla powstańców. Wystąpienie to było niezawodnie uprzednio uzgodnione z Litwinowem, któremu nie wypadało bronić zasady nieinterwencji po przystąpieniu do inicjatywy francuskiej. Jedynie presji sekretariatu na delegację hiszpańską należy przypisać, że oskarżenie nie zostało sformułowane imiennie, co wywołałoby niezawodnie bardzo ostry kryzys dyplomatyczny, którego przedsmak dała replika min. Monteiro. Cóż pozostało w tej sytuacji innego min. Delbo-

sowi, jak bronić inicjatywy francuskiej względami ogólnoeuropejskimi i koniecznością obrony pokoju za wszelką cenę. Mowa Delbosa była rozwinięciem myśli zawartych w niedawnej mowie Bluma o wielkich ideałach polityki Francji, o wolności, równości i braterstwie. · Wystąpienie Delbosa było na ogół blade i dla ożywienia go wystąpił Delbos z inicjatywą reaktywizacji prac rozbrojeniowych na razie na III komisji Zgromadzenia. Jest to myśl śmiała na tle obecnej sytuacji międzynarodowej, ale pewne osiągnięcia są możliwe, gdyż wydatki wojenne dochodzą już do granic wytrzymałości budżetów państwowych. Dużo miejsca zajęły w mowie Delbosa momenty natury międzynarodowo - gospodarczej, zaktualizowane ostatnio w tak gwałtownej i niespodziewanej formie przez przemiany walutowe w zachodniej Europie.

LITWINOW PRZEMAWIA...

W tych warunkach oczekiwano ze zrozumiałym zaciekawieniem mowy komisarza Litwinowa, który całkowicie spełnił nadzieje żądnego sensacji audytorium. Genewa stanowi dla sowieckiego dyplomaty idealną wręcz trybunę dla repliki na Norymbergę, odpowiedź z tej trybuny ma daleko szerszy zasięg niż odpowiedź wychodząca z Moskwy. Dorównywała ona swą gwałtownością — gwałtowności norymberskiego ataku. Litwinow wystąpił przeciw dążeniu do uniwersalności Ligi za wszelką cenę, nie szczędząc cierpkich słów krytyki dotychczasowym negocjacjom ,i wystąpił z koncepcją zwartego bloku państw ligowych, związanych paktem i szczególnymi stypulacjami zbiorowego bezpieczeństwa. Niemcy i Japonia mają być do tego bloku zaproszone na specjalnej powszechnej konferencji pokojowej, skoro zaś odmówią udziału, należy z nich zrezygnować. Jest to zręczny manewr dyplomacji sowieckiej, będący odparowaniem niemieckiej odmowy uczestniczenia z Sowietami w jednym systemie bezpieczeństwa. Jednakże, kto wie, czy dzisiaj, po odsunięciu nowego Locarna w nieokreśloną przyszłość, nie mieści się w tej koncepcji pewne zdrowe ziarno. Sprawa ta wiąże się zresztą organicznie z reformą paktu Ligi.

DEWALUACJA I POLITYKA

Fala dewaluacyjna w zachodniej Europie zaskoczyła obradujących w Genewie dyplomatów. Kompetentniejsze pióra, aniżeli moje, omówiły już na łamach „Nowego Dziennika" skutki dewaluacji także w zasięgu międzynarodowym. Nie pozostaje mi przeto nic innego, jak zaznaczyć jedynie pewne polityczne akcenty nowej sytuacji: jak w pierwszym rzędzie porozumienie trzech zachodnich demokracyj oraz wielkie plany wspólnej akcji dla „rozładowania" kryzysu światowego, dla którego dewaluacja i zafiksowanie stałego stosunku między prowadzącymi walutami świata mają być krokiem wstępnym. Nie brak nadziei, że podejście od strony gospodarczej ułatwi także przezwyciężenie politycznych przeciwieństw. Trzeba się uzbroić w cierpliwość, odczekać gospodarczą konferencję Małej Ententy w Bukareszcie, odczekać pierwsze następstwa dewaluacji w polityce wewnętrznej Francji, gdzie sesja parlamentarna „zaklajstrowała" raz jeszcze rysy i szczerby we „Froncie Ludowym", szczególnie wyraźna na prawym skrzydle radykałów, grupującym się około Herriota, a wreszcie trzeba odczekać reakcje Niemiec.

Bo Niemcy — nie omieszkają włączyć nowej sytuacji walutowej, jako elementu do swej gry politycznej.

INNE TERENY

Z innych terenów należy zanotować (z braku miejsca na razie bez komentarzy): zwycięstwa wyborcze lewicy w państwach skandynawskich, rząd socjalistyczny w Szwecji, ustąpienie sowieckiego komisarza spraw wewnętrznych Jagody, jednego z filarów stalinowskiego reżimu, zaostrzającą się kampanię prezydencką w USA z gwałtownymi atakami Roosevelta na republikanów i vice versa, a wreszcie napiętą do ostatnich granic sytuację w Azji Wschodniej, gdzie Japonia gotuje się do rozstrzygnięcia na swoją korzyść następnego etapu swej ekspanzji - do opanowania Chin Północnych.

Z. R.

Prasa w służbie pokoju, sprawiedliwości i porozumienia międzynarodowego

Uchwały Kongresu Międzynarodowej Unii zrzeszeń prasowych w Pradze

Praga, 5. 10. (Centropress). Odbywający się w Pradze kongres Międzynarodowej unii zrzeszeń prasowych uchwalił cały szereg wniosków i rezolucyj, z których wymienić należy uchwałę dotyczącą definicji zawodu dziennikarskiego. Postanowiono zebrać materiał z różnych państw, aby ustalić definicję nie tylko pracownika prasowego w prasie codziennej ale i tygodniowej, zawodowej, definicję dziennika rza wolnego, dziennikarza w służbach państwowych i redaktora radiowego. *Unia obstaje przy zasadzie wolności prasy.* Na szczególną uwagę zasługuje uchwała, powzięta jednomyślnie z inicjatywy dziennikarzy czechosłowackich.

Uchwała ta brzmi:

Obowiązkiem rzetelnego dziennikarza jest:

1). Badać prawdziwość i wiarogodność każdego doniesienia, zwłaszcza doniesień takich, *które mogłyby wywołać uprzedzenia, nieufność, nienawiść lub pogardę wobec innych narodów, ewentualnie niewłaściwe pojęcie o ich wartości wewnętrznej i sile;*

2). *Chętnie prostować każdą podobną wiadomość, o której nieprawdziwości dodatkowo się dowie;*

3). Dla siebie bronić, a innym przyznawać prawo rzeczowego omawiania wewnętrznych wypadków i zagadnień w państwach innych i wewnętrzne stosunki w państwach innych porównywać z stosunkami w państwach własnych i swobodnie je krytykować;

4). Pamiętać jednak należy, że ze znacznych różnic historycznych, fizycznych i duchowych wypływają też różnice w rozwoju politycznym i społecznym poszczególnych państw i narodów, a także różnice ich systemów politycznych;

5). *Wstrzymywać się od każdej krytyki powierzchownej i nie rzeczowej, a zwłaszcza wszelkich grubych zaczepek i nieusprawiedliwionego poniżania innych narodów i państw, zwłaszcza ich głów i wybitnych osobistości;*

6). *WSTRZYMYWAĆ SIĘ OD WSZELKIEGO POCHWALANIA GWAŁTU, A NAWET OD PODŻEGANIA DO UŻYCIA GWAŁTU PRZY ROZWIĄZYWANIU SPORÓW WEWNĘTRZNYCH W INNYCH PAŃSTWACH ZDAJĄC SOBIE SPRAWĘ Z TEGO, ŻE W INTERESIE POKOJU I W INTERESIE WSZYSTKICH NARODÓW LEŻY, ABY NIE TYLKO SPORY MIĘDZYNARODOWE, ALE SPORY WEWNĘTRZNE, POLITYCZNE, SPOŁECZNE, NARODOWOŚCIOWE ZAŁATWIANE BYŁY WSZĘDZIE BEZ UCIEKANIA SIĘ DO GWAŁTU, W DUCHU SPRAWIEDLIWOŚCI I POJEDNANIA;*

7). *Dla siebie bronić, a innemu przyznawać prawo propagowania wszelkiego pogotowia do obrony przed ewentualnym atakiem zewnętrznym, jako pierwszego obowiązku obywatelskiego i narodowego;*

8). *Wystrzegać się wszystkiego, co uważane mogłoby być jako wychowanie ducha gwałtu, stawiającego siłę nad rzetelnością i prawem i jako przygotowanie do zaatakowania państwa innego;*

9). *Zwalczać wszędzie mylny pogląd, jakoby na świecie istniały różnice, których nie da się usunąć bez wojny, która przy nowoczesnym postępie wiedzy może być katastrofalną tak dla napastnika jak i dla zaatakowanego;*

10). *Szerzyć wszędzie wiarę, że narody w znacznej swej większości chcą żyć w pokoju i wzajemności, że pokój mogą zachować i utrwalić międzynarodową organizację, która przy udziale wszystkich w równej mierze wszystkim zapewni bezpieczeństwo przed gwałtem.*

Zjazd wreszcie przyjął referat generalnego sekretarza Unii Gounouilhou (Francja) w sprawie międzynarodowej legitymacji dziennikarskiej i w sprawie ulg dla dziennikarzy w podróży za granicę. Obrady toczą się dalej.

Z procesu o oszustwa asekuracyjne

(Seg.) W sensacyjnym procesie asekuracyjnym, jaki toczy się od czterech dni przed sądem przysięgłych w Przemyślu, zeznają w dalszym ciągu świadkowie oskarżenia.

Św. Iwan Zając i Fedio Wachuła podają, że podczas pożaru oskarżony Schneuer sen., zbudzony niezwykłym hałasem, wybiegł wraz z żoną na ganek i począł głośno nawoływać, by ratowano Torę, znajdującą się w zagrożonej pożarem części budynku. Kiedy wezwanie to nie odniosło skutku, *rzucił się sam w płomienie, po czym świadkowie zauważyli, jak uratowawszy Torę z płonącego budynku, wyniósł ją do nie zagrożonej pożarem piwnicy.*

Świadek Fedio Wachnia zeznaje ponadto, że w przeddzień pożaru prosił go oskarżony Feuersetzer, zięć starego Schneuera, by przenocował u siebie dziecko jego, tłumacząc się potrzebą wyjazdu do Lwowa oraz niechęcią, by w jego nieobecności dziecko spało samo w mieszkaniu. Osk. Feuersetzera — podaje świadek — nie było w czasie pożaru w domu, wrócił on dopiero nazajutrz po pożarze.

Obrońca Schneuerów dr. Grossfeld postawił wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka aplikanta adwokackiego ze Lwowa mgra Rosenhaupta na okoliczność, że gdy odbierał od Schneuerów informacje jako koncypient adw. dra Beera we Lwowie, celem zgłoszenia szkody w Towarzystwie Ubezpieczeniowym dla osiągnięcia premii asekuracyjnej, Markus Schneuer (ojciec) nie zgłaszał żadnej pretensji odnośnie do skradzionych ruchomości. Jak wiadomo, rzekomo skradzione ruchomości zostały następnie znalezione w magazynach firmy spedycyjnej „Orient" we Lwowie, zaś drogie futro w firmie Bracia Roth, również we Lwowie. Te wnioski jak i wnioski obrońcy adw. dra Axera, który domagał się w związku z twierdzeniem świadka przod. Stolarza, że po aresztowaniu Schneuerów nie było już w jaworowskiem pożarów — przeprowadzenia wywiadu, na okoliczność, że takie pożary jednak miały miejsce, sąd dopuścił, po czym sprawę przerwano do dnia następnego.

EMIL LUDWIG

Wickham Steed, — jeden z nielicznych Anglików...

Jednym z nielicznych Anglików, którzy znają i rozumieją Europę współczesną, jest Henry Wickham Steed. Chociaż przeszłością swoją i zainteresowaniami politycznymi znajduje się na innej płaszczyźnie, jest dziś bratem politycznym Churchilla i Chamberlaina. Nigdy nie rozumiałem, dlaczego nie dał się wybrać do izby gmin, by zostać później ministrem. Pozostał dziennikarzem, co prawda przez pewien czas największym w kraju.

Jeśli wywodzić można czyny historyczne z ruchów ideowych, jeśli tym ruchom ideowym impuls dają pojedyncze jednostki, jeśli na historię ludzkości wpływ nieraz decydujący wpływ mają książki tych jednostek, to można logicznie wykazać, że Steed swą książką o monarchii habsburskiej zdemolował monarchię austriacko-węgierską. Jako jeden z nielicznych Anglików, którzy znają dobrze obce języki, przed wojną studiował we Wiedniu monarchię, i z początku jako korespondent „Times”, a później w owej książce wykazał kruchość jej podstaw i nielogiczność jej egzystencji. To przekonanie Steeda przyczyniło się w ostatniej konsekwencji do tego, że rząd angielski sira Edwarda Greya w sierpniu 1914 stanął po stronie antyniemieckiej. Albowiem Grey nie znał Europy i musiał mieć mentora.

Gdy później w roku 1918 Wilson chciał mimo wszystko uratować monarchię, Masaryk był tym, który wpłynął na Wilsona, by tego nie czynić; opowiedziałem o tym szczególe nie dawno w książce, słowami Masaryka. Decydującą pomoc otrzymał jednak Masaryk, który wówczas jeszcze był prorokiem bez kraju, od Steeda. Steed opisał to sam w swych wspaniałych wspomnieniach „Through Thirty Years”; Masaryk wobec mnie potwierdził ten wpływ Steeda.

Jak długo trwała wojna, nie wyczuwano z daleka wpływu moralno - politycznego Steeda, w którego pracowni zapadały w sprawach Europy decyzje o wiele poważniejsze, niż w nie jednym ministerstwie. Nie potrafiłbym udowodnić, że byłby zawarł lepszy pokój, ale jednak wierzę w to, nie dlatego, że później zwalczał traktat wersalski w pewnych punktach, ale dlatego, że we wszystkich punktach brał później zawsze stronę Europy i występował za postępowaniem rozjemczym nie poszukując przez to, jak Lloyd George, zwolenników dla swej partii politycznej.

Nad Chamberlainem ma Steed tę przewagę, że nie jest zakochany w Francuzach, co zawsze kiepską jest podstawą dla przymierzy, nawet dla małżeństw — wielkie wyjątki potwierdzają tylko regułę. Nad Churchillem ma tę wyższość, że w przeszłości nie hołdował wojnie i nie naraził się na tytuł „dicharda”. W rzeczywistości jest jednak Churchill największym żywym przykładem dla naszej dawnej tezy, że wojna współczesna pozbawiła wojnę starą nimbu, elegancji, romantyki, honoru i odpowiedzialności. Bo Churchill brał jeszcze udział w ostatnim ataku kawaleryjskim pod Ondurmanem,w roku 1899, a teraz stał się zwolennikiem Ligi Narodów, ponieważ — może nie bez żalu — nie wyczuwa w wojnie współczesnej tego sensu i piękna, muzyki i indywidualizmu starej wojny.

I Steed nie urodził się pacyfistą, i co mu największej przynosi zaszczytu, nie jest pacyfistą w niepraktycznym sensie wiecznie — wczorajszych ludzi z Labour Party, którzy atakującemu ich wilkowi cytują traktat Kanta o pokoju wiecznym, chcąc go w ten sposób przekabacić na lepszą moralność. Steed, którego najgłębszym rysem charakteru jest wielka powaga, stał się wrogiem wojny pod wpływem argumentów rozumu praktycznego, i dlatego nigdy nie był płaczliwym obrońcą pokoju. Steed opowiada, jak to studentom, którzy z natury rzeczy palą się do wojny, wykazał z iluż to niezwykłymi przygodami i z jaką walką, z jakim sportowym zacięciem połączona byłaby kampania o pokój. W ten sposób pozyskał ich dla idei pokoju.

Czytać o tym można w jego nowej książce „Vital Peace”, o sybtytule „A study of Risks’ którą należałoby czytać w szkołach we wszystkich językach, a zwłaszcza w języku germańsko - aryjsko - berlińskim. Czytam ją ze wzruszeniem na pokładzie okrętu i spieszę się, by ją polecić z ostatniej wyspy, przy której się zatrzymujemy, zanim przepłyniemy równik.

Mnóstwo szczegółów autobiograficznych dodają tej książce więcej uroku i pikanterii niżby autor sam chciał. W gruncie rzeczy jednak 12 rozdziałów tej książki dają żywy obraz, natury ogólnej. Jeśli jest to biblia, to jest to księga groźna, raczej przynależna do Starego Testamentu niż do Nowego. A równocześnie obfituje książka ta w bogatą literaturę i w mnóstwo cytatów, które Steed bierze zewsząd. Obala przeciwnika, nie oskarżając go nawet właściwie. Metoda Steeda opisująca nam zapomocą cytatów człowieka lub jakiś naród, daje nam w rezultacie psychografię Trzeciej Rzeszy, której tak chłodno nikt dotychczas jeszcze nie odmalował.

Jeśli wpływ Steeda na rozstrzygających angielskich mężów stanu jest jeszcze tak wielki, jak przed 25-ciu laty — powinien być jeszcze większy — ta książka musi chyba wystarczyć, by w Anglii i Francji dostatecznie jasno uświadomiono sobie, kim jest Hitler. Jest to bowiem cel główny, do jakiego dążyć należy i który można osiągnąć. Może uda się Steedowi (który napisał w życiu tylko te dwie książki) osiągnąć raz jeszcze tą drugą książką, to, co udało mu się pierwszą książką, pisaną za młodu.

Radek ucieka w... obłęd

RADEK I RÓŻA LUKSEMBURG

Są jeszcze w Tarnowie ludzie, którzy go znają, którzy z nim razem kolegowali. Gdy przed kilku laty bawił w Polsce jako gość pułkownika Miedzińskiego, naczelnego publicysty „Gazety Polskiej“, odwiedził nawet Tarnów i swą najbliższą rodzinę, w Tarnowie mieszkającą.

Pamiętamy czasy, kiedy „Naprzód“ prowadził przeciwko niemu bardzo gwałtowną kampanię. Nazywano go na łamach tego pisma „Kradek“ a nie Radek, opowiadając przytym nieprawdopodobną historię o zegarku, który zaginął u kolegi Radka. Bo Radek już wtenczas, uciekając się nieraz do demagogii, którą mistrzowsko się posługiwał, namiętnie zwalczał P.P.S., pozostawając pod silnym wpływem Róży Luksemburg. Artur Rosenberg, znanny historyk niemiecki, obecnie profesor uniwersytetu w Edynburgu, były komunista, który wystąpił dlatego z partii komunistycznej, ponieważ chciał służyć prawdzie, nie zaciemnionej żadnymi względami partyjnymi, — pisze w niezmiernie ciekawym swym dziele „Die Geschichte der deutschen Republik“ z dużym uznaniem o Róży Luksemburg, nazywając ją jedynym umysłem męskim w socjaliźmie niemieckim. A trzeba wiedzieć, że sprawa polska tak dla Róży Luksemburg jak i dla Karola Radka była sprawą wtórną, a wszystkie swe siły poświęcili oboje głównie socjalizmowi niemieckiemu. Radek nie był teoretykiem obarczonym gruntowną wiedzą, tak jak Róża Luksemburg, był to raczej publicysta o dużym zasięgu zainteresowań. Znał języki, miał zmysł dla polityki i umiał pisać przejrzyście i jasno. Stale pisywał do lewicowych organów niemieckiej socjalnej demokracji zwłaszcza do jej organu lipskiego, którego naczelnym redaktorem był Lentsch, aż do wojny światowej — ultra radykalny socjalista, a podczas i po wojnie światowej nacjonalista niemiecki. Takie skoki są dosyć częste w socjaliźmie europejskim; wszak senator Cachin, obecny przywódca komunizmu francuskiego, podczas wojny światowej był również gorącym patriotą francuskim i dzielnie pomagał Marcelemu Sembatowi w dziele obrony Francji, zresztą sam stary Bebel oświadczył swego czasu, że gdy Niemcy znajdą się w niebezpieczeństwie, weźmie na stare swe plecy karabin i walczyć będzie o niepodległość ojczyzny.

Karol Radek jak i Róża Luksemburg nie mieli — powiedzmy to otwarcie — żadnych sentymentów patriotycznych, bo nie byli związani bezpośrednio z żadnym narodem i nie poczuwali się do odpowiedzialności za przyszłość tego narodu. Róża Luksemburg, chociaż była Żydówką polską i była założycielką polskiej demokracji socjalnej, mogła spokojnie na ołtarzu materializmu dziejowego złożyć ideę niepodległości Polski i na wszystkich kongresach międzynarodowych zwalczała nieprzedawnione prawa Polski do niepodległości. Na jednym z tych kongresów oburzony do żywego Ignacy Daszyński zawołał pod adresem Róży Luksemburg, niczym nie związanej z Polską, pamiętne słowa: „Pluję na taki materializm dziejowy, który pozwala, świnopasom czarnogórskim i serbskim na niepodległość, a odmawia prawa do niepodległości 20-kilkumilionowemu narodowi polskiemu“. Dla Róży Luksemburg i Karola Radka istniała tylko międzynarodowa sprawa socjalizmu, którą interpretowali w ten sposób, że przedstawiali walkę Polski o niepodległość jako szowinistyczną ideologię drobnomieszczańską. Z tego pojedynku ideowego wyszedł zwycięzcą polski socjalizm, na czele którego stał wówczas Józef Piłsudski, tak niefortunnie obecnie przez ideologa obszarników p. Cata ze „Słowa“ wileńskiego nazwany Konradem Wallenrodem polskiego socjalizmu. Nie był to jednak żaden wallenrodyzm ze strony Józefa Piłsudskiego, lecz logiczna konsekwencja socjalizmu polskiego, który jak wszelki so

cjalizm musi być z gruntu narodowy, by móc służyć równocześnie idei międzynarodowej.

OD TROCKIZMU DO — KANOSSY

Po wojnie światowej znalazł się Karol Radek w Moskwie. Stał się bolszewikiem, widział bowiem w bolszewiźmie wcielenie idei międzynarodowej socjalizmu, jak on ją rozumiał. Wybitnej roli nie odegrał, bo Radek nie był ani teoretykiem, ani organizatorem, był tylko publicystą i piórem swym bronił sprawy, dla której teoretycznych argumentów inni dostarczali. Gdy zaczęła się rozgrywka między Stalinem a Trockim, Radek był z początku w obozie Trockiego. Gdy Trocki został pokonany, był pierwszym, który poszedł do Kanossy. Dociekania teoretyczne w gruncie rzeczy nie bardzo go interesowały. Pociągała go natomiast praktyka ruchu rewolucyjnego. Jest więc naprzód czymś w rodzaju rektora akademii, która miała wychować w duchu rewolucyjnym młodzież dalekiego Wschodu, przede wszystkim Chińczyków. Zdawało się, że się wyspecjalizuje w tej dziedzinie i stanie się specem sowietów od spraw wschodnich. Uległ jednak hypnozie trockizmu, co jest zresztą rzeczą zupełnie zrozumiałą, — wszak trockizm jest jedynym może spadkobiercą abstrakcyjnego internacjonalizmu, nie liczącego się z konkretnymi warunkami, — i w imię tego właśnie internacjonalizmu wypowiedział wojnę na śmierć i życie koncepcji budowania socjalizmu w jednym państwie. W Radku walczyły ze sobą stare nałogi internacjonalizmu z pasją praktyka rewolucyjnego, chcącego działać za wszelką cenę, działać nawet kosztem idei, której słuszność uznaje. Jako trockista nie miał areny, dlatego z lekkim sercem wyparł się swych sympatii trockistycznych i z międzynarodowca przedzierzgnął się nawet w wyznawcę i obrońcę patriotyzmu sowieckiego. Ta zmiana frontu, aczkolwiek ją wyjaśnić sobie możemy jako odczuwaną konieczność pracy, którą mu dać mógł tylko Stalin, nie była wolną od akcentów bizantynizmu i służalczości. Wystarczy wziąć do ręki drugi tom „Portretów i pamfletów“ i przeczytać tam artykuły o Stalinie, by stracić do reszty wiarę w uczciwość i rzetelność intelektualną tego bądź co bądź publicysty na wielką skalę. Jesteśmy już przyzwyczajeni do tego, że przed Stalinem pada się w Rosji sowieckiej plackiem i oddaje mu się cześć bałwochwalczą, że bizantynizm w stosunku do Stalina uprawiają nawet najwięksi pisarze rosyjscy, ale mimo wszystko bez obrzydzenia czytać nie można tych dytyrambów i hymnów na cześć wodza narodów sowieckich“. Od Radka domagać się można było więcej smaku i umiaru w tym samobiczowaniu się.

UCIECZKA W DZIEDZINĘ OBŁĘDU

Nic mu to jednak nie pomogło. Stalin przywrócił go wprawdzie do łaski, pozwolił mu na objęcie stanowiska naczelnego publicysty w centralnym organie rosyjskiej partii komunistycznej, ale nie miał do niego najmniejszego zaufania. Gdy Zinowiew, Kamieniew i towarzysze znaleźli się w potrzasku, Radek wyparł się po raz wtóry wszelkiej łączności z Trockim, obrzucając przy tym człowieka, któremu ongi ślubował wierność, stekiem najordynarniejszych wyzwisk. Wyczytać można było w tych inwektywach przeciwko Trockiemu histeryczny lęk, który kazał mu się zachować bez wszelkiej godności własnej. Mimo to został aresztowany i musiał odpowiadać za dawne swe grzechy. Radek wiedział doskonale, czym to pachnie. Nie miał odwagi jak Tomski popełnić samobójstwo i ujść w ten sposób swym oprawcom. Uciekł jednak przed nimi w dziedzinę — obłędu.

Nie przypuszczamy, by Radek tylko obłęd symulował, chcąc w ten sposób uratować swe życie. Można sobie bowiem wyobrazić, że człowiek, który znał z bliska metody śledztwa GPU, który doskonale zdawał sobie sprawę, w jaki sposób wydobywa się w Rosji sowieckiej zeznania oskarżonych, który nie jedno mógłby opowiedzieć o tajnikach procesu mienszewików, który widział, jak po zamordowaniu Kirowa rozstrzelano setki ludzi niewinnych, może naprawdę postradać zmysły, gdy sam znajduje się w pułapce. Obłęd jest często ucieczką przed okrucieństwem losu. Dla Nietschego obłęd był ucieczką przed straszliwym osamotnieniem duchowym, dla Radka mógł być ucieczką przed torturami, niekoniecznie fizycznymi...

M. K.

Kontratak wojsk rządowych na froncie północnym

St. Jean de Luz, 5. 10. PAT. Korespondent Havasa donosi, że wojska rządowe przeszły na froncie Biscai do kontrataku, przy czym *zajęły stanowiącą ważny punkt strategiczny rybacką wioskę Motrico*. Artyleria rządowa, zajmująca pozycje na wyżynie Marguina bombarduje w dalszym ciągu znajdującą się w posiadaniu oddziałów gen. Mola miejscowość Algoibar.

Madryt, 5. 10. PAT. Komunikat oficjalny ministerstwa wojny donosi: Na odcinku Barbastro wojska rządowe zajęły miejscowość Laherneta, skąd artyleria rządowa rozpoczęła bombardowanie Jaca, twierdzy granicznej, broniącej przełęczy Somport w Pirenejach środkowych.

Powstańcy, którzy atakowali pozycje pod Perdiquera, zostali odparci, pozostawiając na polu walki 30 zabitych

Na odcinku Tago małej kolumnie wojsk rządowych udało się w czasie ataku podejść pod miejscowość Santa Olalla, gdzie zniszczyła trzy samochody ciężarowe, przewożące powstańców.

Bój o Madryt

Madryt. 5. 10. PAT. Wojska powstańcze atakują gwałtownie na wszystkich frontach koło Madrytu. Oddziały rządowe stawiają silny opór.

Bombardowanie powstańców na odcinku Toledo i Naval Peral trwa bezustannie.

Mimo wysiłków oddziałów powstańczych, front nie uległ zmianie.

Od wczoraj rana trwa bitwa na odcinku Naval Peral, 100 klm. na zachód od Madrytu.

Madryt, 5. 10. PAT. W kołach oficjalnych oświadczają, że władze nie wydały żadnego rozkazu czy instrukcji w sprawie ewakuacji Madrytu. Jedynie kilka grup dzieci opuściło stolicę ze względu na trudności aprowizacyjne.

La Coruna, 5. 10. PAT. Według komunikatu radiowego sytuacja wojsk powstańczych na wszystkich frontach jest pomyślna .

Eskadry samolotów powstańczych zbombardowały ponownie Bilbao.

Oddziały wojsk rządowych silnie zaatakowały Oviedo, rzucając przeszło 1200 pocisków, zostały jednak odparte, ponosząc ciężkie straty.

Pasionaria — honorowym pułkownikiem

Madryt. 5. 10. PAT. Znana działaczka komunistyczna deputowana Pasionaria mianowana została honorowym pułkownikiem piątego pułku milicji ludowej.

Komuniści austriaccy i niemieccy na froncie

Hendaye, 5. 10. PAT. Z Barcelony donoszą, że przybył tam batalion komunistów austriackich i niemieckich, udając się natychmiast na front.

Żywność z Z. S. R. R. do Hiszpanii

Moskwa, 5. 10. PAT. Do Hiszpanii wyjechał z Odessy trzeci parowiec sowiecki z żywnością. Transport zawiera 2250 ton zboża, 675 ton cukru, 375.000 pudełek konserw mięsnych, 125 tysięcy pudełek mleka skondensowanego, kakao i kawy.

Powitanie samolotu polskiego w Atenach

Ateny, 5. 10. PAT. Wczoraj o godz. 14.30 lądował na lotnisku w Datoi trójmotorowy samolot komunikacyjny Douglas, polskich linii lotniczych „Lot“. Samolotem tym przybyła polska delegacja z wiceministrem Bobkowskim na czele.

Pierwszy lot Warszawa — Ateny odbył się w dość ciężkich warunkach atmosferycznych. Samolot unosił się na wysokości 2500 do 3500 metrów. Temperatura wynosiła do 20 st. mrozu. W drodze do Bukaresztu nad Karpatami samolot spotkał burze śnieżne. Do Salonik pogoda była pochmurna. W Salonikach wylądowano onegdaj o godz. 18-tej. Gubernator Macedonii podejmował delegację polską, wydając na jej cześć bankiet. Z Salonik wystartowano wczoraj o godzinie 13.15. Start został opóźniony z powodu ulewnego deszczu i wichru o prędkości 60 klm. na godzinę.

W drodze z Salonik do Aten samolot przebijał się przez 3 burze. Od wyspy Eubei do Tatoi pogoda była pomyślniejsza.

Na lotnisku w Atenach oczekiwali licznie zebrani przedstawiciele rządu i władz oraz członkowie poselstwa Rzeczypospolitej. Poza tym na lotnisku zgromadziły się liczne tłumy ludności.

Przemówienie powitalne wygłosił gubernator Aten. W imieniu delegacji polskiej odpowiadał wiceminister Bobkowski.

W chwili wylądowania samolotu honorowa kompania lotnicza prezentowała broń, a orkiestra wojskowa odegrała hymny polski i grecki. Wiceminister Bobkowski wręczył dar miasta Warszawy dla Aten — rzeźbę wykonaną w bronzie, przedstawiającą syrenę.

Wczoraj wieczorem poseł Rzeczypospolitej w Atenach wydał na cześć delegacji polskiej bankiet, w którym wzięło udział 50 osób. Dzisiaj delegację polską podejmował premier Metaxas.

Prasa grecka zamieszcza obszerne artykuły, w których podkreśla znaczenie nowej linii lotniczej Warszawa — Ateny.

Demonstranci londyńscy przed sądem

Londyn, 5. 10. PAT. W związku z wczorajszymi manifestacjami faszystowskimi i antyfaszystowskimi aresztowano 84 osoby. Staną one jutro przed sądem.

Londyn, 5. 10. PAT. „Times“, omawiając wczorajsze zajścia podczas manifestacji faszystów Mosleya pisze: Parlament będzie musiał poddać rewizji przepisy prawne, dotyczące manifestacji. Starcia pomiędzy faszystami a komunistami staną się publicznym niebezpieczeństwem. Antysemicka działalność w East End zakłóca spokój szanujących prawa obywateli. Te chuligańskie wystąpienia muszą być wstrzymane nawet, *jeżeli koniecznym będzie wydanie surowych zarządzeń.*

Świętokradztwo w Zatorze

W nocy z piątku na sobotę, 3 bm., niewyśledzeni sprawcy włamali się do kościoła parafialnego w Zatorze, gdzie zniszczyli przedmioty liturgiczne, jak monstrancje, kielichy i t. d. pokradli wota, przy czym z istnym wandalizmem znieważyli wszystkie święte miejsca. Świętokradcy włamali się następnie do głównej trafiki Medweckiego, skąd zabrali wyroby tytoniowe na kwotę około 2.000 zł.

Na zakończenie śmiałej wyprawy zamierzali włamać się do sklepu p. Grünapfla, gdzie zostali spłoszeni. Natychmiastowy pościg P. P. nie dał na razie żadnego wyniku; śledztwo trwa.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Mocny nastrój na giełdach światowych

Na światowych giełdach papierów wartościowych panowało w tygodniu ubiegłym w związku z ostatnimi wydarzeniami w dziedzinie walutowej duże ożywienie. Obroty spekulacyjne znacznie wzrosły a kursy zwłaszcza papierów dywidendowych wykazywały poważne wahania.

Giełdy szwajcarskie, przejściowo zamknięte, podjęły znowu pracę w końcu tygodnia, natomiast giełda paryska była zamknięta do końca okresu sprawozdawczego, a tranzakcje dokonywane były tylko na „czarnej giełdzie".

Przechodząc do omówienia sytuacji na poszczególnych rynkach, stwierdzić należy, że na giełdzie nowojorskiej przeważał nastrój mocny, co tłumaczy się z jednej strony zawarciem porozumienia walutowego między Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi, z drugiej zaś strony stale postępującą poprawą sytuacji gospodarczej Stanów, objawiającą się we wzroście produkcji przemysłowej, w znacznym zwiększeniu obrotów firm handlowych i przemysłowych i większej rentowności tych przedsiębiorstw.

Pożyczki polskie, a zwłaszcza Stabilizacyjna i Dillona w związku z dewalnacją franka francuskiego i szwajcarskiego i spodziewaną deprecjacją guldena holenderskiego uległy dużej zniżce. W dniu 2 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 25 września rb.): 8 proc. Poż. Dillona 52.75 (56.62 ½), 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 62.50 (81.00), 6 proc. Poż. Dolarowa 42.00 (58.25), 7 proc. Poż. m. Warszawy 45.50 (47.00), 7 proc. Poż. Śląska 45.50 (46.87½).

Na giełdzie londyńskiej zaznaczyła się początkowo ogólna zniżka brytyjskich papierów państwowych wywołana wiadomością o silnym wzroście niedoboru budżetowego Anglii. Niedobór ten w pierwszym półroczu roku budżetowego 1936/37 osiągnął 80.29 milionów Ł., czyli jest o 21 milionów Ł. wyższy, niż w analogicznym okresie roku 1935/36. Dalszą przyczyną spadku notowań papierów państwowych była niepewna sytuacja walutowa oraz znaczny wzrost obiegu banknotów, jaki nastąpił w Anglii w ostatnich tygodniach.

W przeciwieństwie do papierów o stałym oprocentowaniu, akcje wykazały duże ożywienie i wzrost notowań. Przyczyniła się do tego wydatnie spekulacja zawodowa, która wykorzystując moment niepewności na międzynarodowym rynku walutowym i przejściowy spadek funta, rozpoczęła grę na zwyżkę, podnosząc kursy popularniejszych akcyj.

Pod koniec tygodnia nastąpiło na rynku akcyj uspokojenie. Kursy się zatrzymały, a niektóre akcje nawet nieco się obniżyły. Równocześnie dała się zauważyć poprawa notowań pożyczek państwowych przy małych jednak obrotach. Z papierów zagranicznych zniżkowały japońskie i chińskie, francuskie, czechosłowackie i przejściowo polskie.

Giełda paryska była nieczynna. Tranzakcje zawierano na „czarnej giełdzie". Nastrój zarówno dla akcyj jak i papierów procentowych był naogół mocny.

Giełda amsterdamska wykazywała nastrój mocny przy obrotach ożywionych. W grze giełdowej brały udział banki, publiczność i spekulacja zawodowa. Kursy produkujących papierów dywidendowych wzrastały z godziny na godzinę. Silną zwyżkę osiągnęły zwłaszcza akcje tytoniowe, kauczukowe, naftowe, cukrowe, i linij okrętowych. W mniejszym stopniu zwyżkowały papiery procentowe, ale i tam utrzymywała się prawie stale tendencja mocna.

Giełdy szwajcarskie zanotowały po otwarciu, które nastąpiło 30 września, olbrzymi popyt na akcje i papiery procentowe. Materiał ukazujący się na giełdzie był rozchwytywany. Wskutek wzmożonego popytu i braku materiału, który zaznaczył się już wkrótce po otwarciu, kursy akcyj podniosły się o 15 do 30 proc., a obligacyj przeciętnie o 10 proc.

Na giełdzie berlińskiej panował przeważnie nastrój mocny. Obroty wskutek większych zleceń ze strony publiczności były duże.

Również giełda wiedeńska miała usposobienie mocne. Przejściowo tylko realizacja zysków powodowała lekką zniżkę notowań. Największym popytem cieszyły się akcje przemysłu metalowego, elektryczne i browarnicze.

Na giełdzie warszawskiej panowało w dalszym ciągu znaczne ożywienie. W dziale papierów o stałym oprocentowaniu zaznaczyła się zniżka papierów dolarowych, a zwłaszcza duży spadek 7 proc. Pożyczki Stabilizacyjnej, natomiast papiery złotowe przeważnie zwyżkowały.

W dziale akcyj, mocna tendencja utrzymywała się nadal, przejściowo tylko, wskutek realizacji zysków przez spekulantów, zaznaczył się pewien spadek kursów. Notowano (pierwsza cyfra z 25 września, druga z 2 października r. b.): akcje: Bank Polski 102.00 — 106.00, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 28.00 — 29.00, Węgiel 15.50 — 15.25, Lilpop 12.85 — 14.00, Ostrowiec 31.50 — 30.50, Starachowice 36.50 — 35.00, Modrzejów 6.75, papiery procentowe: 3 proc. Premiowa Pożyczka Inwestycyjna I emisji 61.50 — 61.75, 3 proc. Pożyczka Inwestycyjna II emisji 62.75, serie I emisji 75.00 — 78.00, 4 proc. Prem. Pożyczka Dolarowa 45.00 — 47.00, 5 proc. Pożyczka Konwersyjna 50.00 — 52.00, 6 proc. Pożyczka Dolarowa 62.00 — 70.00, 7 proc. Pożyczka Stabilizacyjna 52.00 — 49.00, 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie 44.75 — 46.75, 5 proc. Listy Zastawne m. Warszawy z 1933 r. 54.00 — 54.50.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco: (pierwsza cyfra z 25 września, druga z 2 października rb.): Berlin 212.36 — 212.36, Bruksela 89.70 — 89.75, Londyn 26.86 — 26.23, Nowy York czek 5.30 5/8 — 5.31 1/4, kabel 5.30 3/4 — 5.31 3/8, Praga 21.94 — 21.85, Stockholm 138.45 — 135.25, Zurych 172.65 — 122.60.

Ważne wyjaśnienia w sprawach rzemieślniczych

W związku z wejściem w życie z dn. 30 czerwca rozp. Min. P. i H. o uzupełnieniu listy rzemiosł Ministerstwo P. H. wydało następujące wyjaśnienia:

Prawa nabyte do prowadzenia nowych rzemiosł posiadają osoby, które przed dniem 30 czerwca 1936 r. prowadziły przemysł uznany rozp. z dnia 23 czerwca 1936 r. za rzemiosło. Za zupełny dowód posiadania praw nabytych uważać należy potwierdzenie zgłoszenia danego rodzaju przemysłu, wydane przed 30 czerwca 1936 r. Wszelkie inne środki dowodowe winny ulec sprawdzeniu przy współudziale izb rzemieślniczych.

Karty rzemieślnicze z tytułu praw nabytych wydawane są na podstawie zaświadczeń właściwej izby rzemieślniczej o posiadaniu uprawnienia przemysłowego.

Prawa nabyte do kształcenia terminatorów w nowych rzemiosłach posiadają osoby, wyżej wymienione o ile trzymały uczniów lub zatrudniały w swych warsztatach młodocianych lub niepełnoletnich robotników przed 30 czerwca 1936 r. zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, o ile udowodnią przed Izbą rzemieślniczą odpowiednie przygotowanie i należyte urządzenie warsztatów.

Składanie egzaminów mistrzowskich i czeladniczych w nowych rzemiosłach winno odbywać się na zasadach obowiązujących w innych rzemiosłach, z tą tylko różnicą, że przy dopuszczaniu do egzaminu mistrzowskiego należy brać pod uwagę prawa do kształcenia terminatorów nie przed 16 grudnia 1927, lecz przed 30 czerwca 1930.

Dalej Min. P. i H. wyjaśnia m. in., że w zakres ślusarstwa samochodowego wchodzi wyrób części składowych zespołów monterskich, montowanie ich jak również naprawa i wszelkie czynności związane z naprawą zespołów wchodzących w skład pojazdów mechanicznych z wyjątkiem doraźnej zmiany części zużytych lub uszkodzonych na nowe części gotowe. Dotyczy to pojazdów mechanicznych, jak: samochody, traktory, motocykle, a także motorówek, ślizgowców i t. p. Montowanie, wyrób części składowych i naprawa rowerów wchodzi również w zakres ślusarstwa samochodowego.

W zakres ślusarstwa precyzyjnego (mechanictwa) wchodzi wyrób specjalnych przedmiotów i aparatów, wyróżniających się dokładnością oraz naprawa lub zamiana uszkodzonych części w takich przedmiotach i aparatach jak np. sprawdziany, liczniki mechaniczne, przyrządy pomiarowe, maszyny do pisania, liczenia, szycia, różne automaty mechaniczne i t. p.

W zakres bieliźniarstwa wchodzi wyrób wszelkiego rodzaju bielizny odzieżowej nocnej i dziennej damskiej, męskiej i dziecinnej, bielizny pościelowej, stołowej i kąpielowej, kap i firanek z materiałów (tkanin) bawełnianych, lnianych, zefirowych oraz jedwabnych. Wyrób szlafroków, pijam itp. wchodzi również w zakres bieliźniarstwa.

W zakres gorseciarstwa wchodzi wyrób gorsetów, pasów biodrowych (uproszczone gorsety) i biustonoszów.

Mieszkania zwolnione od podatku lokalowego

Zgodnie z ustawą o podatku lokalowym część lokalu zajęta pod warsztat rzemieślniczy lub przemysłowy nie podlega podatkowi. Od ogólnej wysokości komornego za cały lokal odlicza się część czynszu przypadającą na zakład przemysłowy. Zatem o ile naprzykład krawiec zajmuje wraz z mieszkaniem lokal 5-cio-izbowy, na warsztat zaś z tego lokalu 2 izby, wówczas płaci podatek tylko od 3 izb.

Jednak zdarzają się wypadki, że władze nie chcą uznać danej izby za przeznaczoną na warsztat. Dzieje się to w tym wypadku, o ile w izbie tej oprócz warsztatu mieszka ktokolwiek z domowników. Jak bowiem głoszą przepisy, izba mieszkalna, w której jednocześnie odbywa się praca warsztatowa, uważana jest nie za „lokal przemysłowy", lecz mieszkalny, a co za tem nie korzysta ona ze zwolnienia od podatku lokalowego.

Komorne z góry, a podatek dochodowy

Ministerstwo Skarbu podało do wiadomości wszystkich urzędów podatkowych zasadnicze orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, które ma doniosłe znaczenie dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, wynajmujących lokale na czas dłuższy za komorne

płatne z góry. N. T. A. uznał, że jako wydatek podlegający potrąceniu od dochodu przyjmować należy tylko komorne za okres danego roku podatkowego, gdyż potrąceniu ulegają wydatki z już osiągniętych przychodów. W ten sposób zapłata komornego za kilka lat z góry nie może być brana przez urzędy podatkowe pod uwagę. (L. Rej. 9379/33).

Czy ustawa o spoczynku niedzielnym będzie znowelizowana?

W niektórych miejscowościach za granicą wprowadzono reformę w dziedzinie odpoczynku niedzielnego. Dla wygody konsumentów i kupujących ustanowiono, że niektóre branże świętują nie w niedzielę, lecz w poniedziałek lub środę. W ten sposób konsument może w niedzielę kupić co mu jest potrzebne. Część zmodernizowanych pod tym względem miejscowości wprowadziła ulepszenie, polegające na tym, że w każdej branży ustanowiono kolejno dzielnice, które pracują i handlują w niedzielę z tem, że odpoczywają w inny dzień tygodnia.

Jak się dowiadujemy, sensacyjne te zmiany pobudziły grono rzemieślników polskich do wystąpienia z podobnym projektem do władz. Sprawa ta, jak nam komunikują będzie rozpatrzona.

Płatność weksli palestyńskich

O ile osoba zamieszkała obecnie w Palestynie, a posiadająca możliwości zapłacenia długów wekslowych osobie pozostałej w Polsce, będącej w posiadaniu protestowanych weksli wystawcy, żąda przysłania weksli tych na inkaso, wymagane jest zezwolenie Komisji Dewizowej na wysyłkę weksli.

Również w wypadku gdy weksle protestowane mają być wysłane do adwokata zamieszkałego w Palestynie wymagane jest zezwolenie komisji dewizowej.

Właściwość terytorialna ubezpieczalni społecznych

Wobec szeregu wątpliwości praktycznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, że właściwą terytorialnie dla zgłoszenia zatrudnionego pracownika jest zasadniczo ta ubezpieczalnia społeczna, w której okręgu znajduje się miejsce zatrudnienia ubezpieczonego. Właściwość terytorialna ubezpieczalni nie ulega zmianie, gdy pracownik na zlecenie pracodawcy wykonywa krótkotrwałe roboty poza stałym miejscem pracy.

Dla pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach, które ze względu na charakter robót zmieniają miejsce pracy (roboty drogowe, kanalizacyjne, kolejowe i t. p.) właściwą terytorialnie jest ta ubezpieczalnia, w której okręgu znajdnje się siedziba lokalnego kierownictwa robót. Dla pracowników nie posiadających stałego miejsca pracy, jak np. marynarze, właściwą terytorialnie jest ubezpieczalnia, w której okręgu mieści się siedziba kierownictwa przedsiębiorstwa lub oddziału, do którego pracownik jest przydzielony.

Właściwą terytorialnie ubezpieczalnią dla pracownika zatrudnionego jednocześnie u dwóch lub więcej pracodawców i na terenie różnych ubezpieczalni, jest ta ubezpieczalnia, w której okręgu pracownik jest zatrudniony i ma swe stałe miejsce zamieszkania. Jeżeli pracownik zatrndniony jest na terenie dwóch ubezpieczalni, a mieszka na terenie trzeciej — wówczas właściwą terytorialnie będzie ta ubezpieczalnia, w której okręgu poświęca swej pracy najwięcej czasu.

Sprawa wyłączania t. zw. zysków sanacyjnych z podstaw wymiaru podatku dochod. osób prawnych

Ministerstwo skarbu zdecydowało się na uregulowanie sprawy wyłączania t. zw. zysków sanacyjnych z podstaw wymiaru podatku dochodowego osób prawnych, jednak nie w drodze odpowiednich podstaw prawnych generalnego charakteru, lecz na zasadzie indywidualnych podań. Równocześnie celem rozpatrywania owych podań powołana została do życia specjalna komisja, w której skład wchodzą delegaci ministerstwa skarbu jako też ministerstwa przemysłu i handlu.

W związku z tem samorząd gospodarczy zamierza wystąpić do ministerstwa skarbu z przedstawieniem zarówno możliwości zastosowania, jak i konstrukcyjnej przewagi systemu generalnego unormowania sprawy. Samorząd uważa, że gdyby system ów nie miał stanowić na dalszą metę podstaw rozwiązania sprawy tak, iż stosowana byłaby zasada indywidualnego załatwiania podań płatników, należałoby wypowiedzieć się za potrzebą opiniodawczego współdziałania izb przemysłowo - handlowych.

Wewnętrzna pożyczka Holandii

Rząd holenderski zamierza wypuścić 3 proc. pożyczkę państwową na sumę 450 milionów guldenów. Pożyczka będzie użyta na reorganizację wielkich towarzystw kolejowych. Projektowana jest modernizacja i elektryfikacja sieci kolejowych.

Wola sędziów przysięgłych jest decydująca

Sąd Najwyższy w Warszawie pod przewodnictwem dra Krzyżanowskiego rozpatrywał sprawę o zasadniczym znaczeniu proceduralnym, a to na skutek skargi kasacyjnej, wniesionej przez przemyskiego adwokata dra I. Landaua, imieniem osk. Jakuba Sciery od wyroku sądu przys. w Przemyślu. Przed kilku miesiącami na ławie oskarżonych w sądzie okr. w Przemyślu zasiadali: Antoni Mierzwa, zarobnik z Laszek, oskarżony o to, że 4. 7. 1935 zabił Jana Rączkę, pasierba swego b. chlebodawcy Jakuba Sciery, strzeliwszy doń z rewolweru dostarczonego mu przez Scierę. Jakub Sciera oskarżony był o to, że namówił Mierzwę do zastrzelenia śp. Rączki i że dał Mierzwie w tym celu rewolwer. Ława przysięgłych potwierdziła wówczas odn. do Mierzwy pytanie w kierunku zabójstwa, zaś co do Sciery zaprzeczyła pytanie w kierunku namowy do zabójstwa. Odnośnie do Sciery zatwierdzili sędziowie przysięgli pytanie w kierunku przestępstwa z art. 230 § 2 kk., potwierdzając równocześnie pytanie dodatkowe, idące w tym kierunku, czy u Sciery w chwili popełnienia przestępstwa zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem była w znacznym stopniu ograniczona (art. 18 kk.). Sąd zasądził Mierzwę za czyn znacznie cięższy na karę więzienia przez 5 i pół roku, zaś Scierę, mimo, iż został uznany winnym czynu znacznie łagodniejszego, a ponadto przyznano mu zmniejszoną poczytalność — na 7 lat więzienia.

Ponieważ Trybunał nie przyznał w tym wyroku Scierze żadnych okoliczności łagodzących, wywodził tenże w kasacji, że Trybunałowi przysługuje wprawdzie prawo zasystowania werdyktu, jeżeli uzna, że przysięgli niesłusznie odpowiedzieli na postawione im pytanie co do winy, że jednakowoż — o ile Trybunał z tego uprawnienia nie skorzystał — uchwała przysięgłych nie może być przez Trybunał pominięta, gdyż sprzeciwia się to istocie sądów przysięgłych oraz przepisowi art. 454 kk., wedle którego Trybunał wydaje wyrok na podstawie uchwały sądu przysięgłych. Sąd Najwyższy uchylił wyrok pierwszej instancji w części, dotyczącej kary, przy czym polecił sądowi okręgowemu w Przemyślu, aby na podstawie poprzedniej uchwały przysięgłych wydał nowe orzeczenie o karze. Wyrok Sądu Najwyższego jest szczególnie znamienny, *gdyż rozstrzyga zasadniczo, że wola ławy przysięgłych jest decydująca.* Uchylenie samego wyroku przy pozostawieniu w mocy werdyktu przysięgłych *należy do wypadków nader rzadkich.* W przemyskim sądzie okręgowym *zanotowano dotąd dwa takie wypadki.*

(S-g).



WTOREK, 6 PAŹDZIERNIKA.

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna 7.25 Parę informacyj 7.30 Płyty 8 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych) — obrazek pt. „Na jesieni świat się mieni“ 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Płyty 12.40 „Prosimy do mikrofonu“... 12.50 Dziennik południowy 14 Płyty — Koncert muz. francuskiej 15 Wiad. gospodarcze 15.15 Koncert reklamowy 15.30 „Czy wiecie żo...“ i płyty 16 Pogad. pt. „Tajemnice roślin“ wygł. inż. Wł. Müller 16.15 Skrzynka PKO 16.30 Koncert M. ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem St. Orskiej i T. Olszy (piosenki) 17 „Londyn ubogich“ — odczyt K. Muszałówny 17.15 Dalszy ciąg koncertu M. ork. PR. w przerwie rycytacje w wyk. M. Maszyńskiego 18 Pogadanka aktualna oraz wiad .sport. 18.15 Lok. wiad. sport. 18.20 Płyty 18.45 Program 18.50 Pogad. aktualna oraz „Dyskutujmy“: „Rola przewódcy w życiu społecznem“ dr. Bogdan Suchodolski 19.20 I audycja z cyklu „Sonaty Ludwika v. Beethovena“ w wyk. Z. Drzewieckiego, fort. i Józefa Kamińskiego skrz. 19.40 Piosenki w wyk. chóru „Wesoła piątka“ 20 Pogad. muz. dr. Emilii Elsnerówny 20.15 Koncert symf. w wyk. ork. PR. pod dyr. G. Fitelberga, z udz. Eug. Umińskiej skrz., i Stani Zawadzkiej śpiew w przerwie dziennik wieczorny i pogad. aktualna. 22.30 „Poeta Rimbaud kolonizator Abisynii“, szkic liter. St. Miłaszewskiego 22.45 Muz. tan. z kaw. „Cafe-Club“.

WARSZAWA (1339.3) 6.30 p. Kraków 12.40 Skrzynka rolnicza 12.50 p. Kraków 16 „Stolica i jej sprawy“, 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Muzyka taneczna.

LWÓW (377.4) 6.30 p. Kraków 12.40 Inauguracyjna audycja lwowskich wiadomości rolniczych 12.50 p. Kraków 14.30 Koncert życzeń, 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Lwowskie wiad. bież., 15.35 Płyty 15.50 Listy od dzieci omówi Ciocia Ada 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.35 „O Marcynie Kędziory“ — szkic liter. prof. Brończyka 18.50 p. Kraków i Warszawa.

KATOWICE (395.8) 6.30 p. Kraków 12.40 „Pokaz prac gospodyń Zagłębia“, 12.50 p. Kraków 15.35 Chwilka społeczna 15.40 Lekcja języka polskiego 15.55 Kukiełki śląskie 16.15 p. Kraków 18.20 „Nie zmarnujmy tego roku dla naszej kultury fizycznej“, 18.30 „Szkice z kopalni“ A. Fierli 18.45 p. Kraków.

ŁÓDŹ (224) 6.30 p. Kraków 15.40 Łódzkie aktualności, 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Rozmowa z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. Pawłowicz 18.30 Płyty 18.50 p. Kraków.

* * *

WIEDEŃ (506.8) 17.35 Recital fortep., 20 Sonaty na skrz. i fort. 20.35 Wesoła parada solistów — koncert rozrywkowy 22.20 Koncert Kwartetu Majreckera 23.15 Koncert nocny.

MEDIOLAN (368.6) 19 Muzyka lekka 20.45 „Le educando di Sorrento“ — opera Usiglio.

BUDAPESZT (549.5) 17 Solo na tarogato, 19.30 „Bank Ban“ — opera Erkla 23.20 Muzyka salonowa.

Paryż (312.8) 21.15 „Wielka księżna i chłopiec hotelowy“ — komedia Savoira 23.30 Trausm. z kabaretu Szeherezada.

ANGLIA NAT. (1500) 19 Marsze marynarki, 20 Wieczór oper komicznych 21.45 Muzyka lekka.

BRUKSELA (321.9) 20 „Kwiat Hawaju“ — operetka Abrahama.

PRAGA (470.2) 17.30 Kwartet smyczkowy f-dur Schuberta 18.20 Muzyka kameralna 19.10 Muzyka lekka 20.50 Program rozrywkowy.

LENINGRAD (1224) 17.30 Muzyka kameralna 19 Muzyka lekka 19.30 Koncert symfoniczny (Beethoven, Mendelssohn) 21.15 Muzyka sowiecka.

Spadek bezrobocia we Francji

W trzecim tygodniu września liczba bezrobotnych we Francji zmniejszyła się o 3.600 osób i wynosiła na dzień 23 września br. 408.000 osób. Cyfra ta jest jeszcze wciąż o 35.000 bezrobotnych wyższa niż w odpowiednim okresie poprzedniego roku.

Waluta brazylijska łączy się z systemem dolarowym

Ukazał się oficjalny komunikat brazylijskiego banku emisyjnego, dotyczący waluty brazylijskiej. Komunikat stwierdza, że milreis w najbliższym czasie zbliżony będzie do dolara amerykańskiego.

Niemcy wymówiły transfer ze Szwajcarią

Donoszą z Berlina, że rząd niemiecki wymówił umowę niemiecko - szwajcarską o transferze z kwietnia 1935 r., która upływa 31 grudnia 1936 r.

Równocześnie rząd niemiecki oświadczył gotowość podjęcia pertraktacyj w sprawie uregulowania sprawy ruchu kapitałów na nowych warunkach.

„PANI MA GŁOS DO BALETU“ —

to komplement bardzo wątpliwej jakości, który stał się powodem niejednej już wojny za kulisami opery lub studia radiowego. A jednak zupełnie nie słusznie, gdyż: *„Czy wiecie, że?...“*: „Balet ma głos zupełnie do rzeczy, radiofonicznie“, o czym przekona radiosłuchaczy rozmowa, którą dziś we wtorek o godz. 15.30 przeprowadzi przed krakowskim mikrofonem dr. Jan Reguła z filarami polskiego baletu F. Parnellem, Zizi Halamą i T. Ortymem.

A więc *uwaga:* „Balet mówi“.

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

K. S. Bon - Url: Słownik hebrajsko - polski i hebrajsko - żydowski.

PRAWNIK: 112, Fellows Road, London

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	Wschód słońca 5 g 31 m
6	Zachód słońca 16 g 52 m
WTOREK	20 Tiszri 5697

Pociąg „kibiców" do Częstochowy

W niedzielę 11 bm. odbędzie się wycieczka pociągiem popularnym „kibiców" i sympatyków „K. S. Cracovii" z Krakowa do Częstochowy na finałowe zawody piłkarskie o wejście do Ligi między K. S. Cracovią a K. S. Brygadą z Częstochowy. Odjazd z Krakowa o godz. 7.10 przyjazd do Krakowa z powrotem godz. 22. Cena biletu tam i z powrotem zł. 5.—. Ulgowe bilety na zawody są do nabycia PBP. „Orbis" Rynek Główny. Jak zwykle w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń, Dyrekcja PKP. zastrzega sobie odwołanie pociągu.

Konfiskata książki na tle zajść krakowskich

Na półkach księgarskich ukazała się ostatnio nakładem „Roju" książka znanej pisarki lewicowej, b. inspektorki pracy Haliny Krahelskiej p. t. „Polski strajk". Powieść osnuta jest na tle krwawych wypadków krakowskich z dnia 23 marca br.

Na zarządzenie władz prokuratorskich w Warszawie powieść ta została skonfiskowana.

Pościg za złodziejami

Do sklepu przy ul. Radziwiłłowskiej 28 przyszli wczoraj dwaj osobnicy. Jeden z nich wyrwał torebkę z ręki znajdującej się w sklepie Berty Kwast po czym obaj rzucili się do ucieczki. W torebce znajdowało się 105 zł.

W czasie pościgu obaj złodzieje zostali ujęci. Są to Piotr Buszyński handlowiec i Michał Szuba, murarz.

Ruch jednokierunkowy na ul. Lubicz

Na czas budowy wodociągu w ulicy Lubicz na odcinku od ulicy Basztowej do ulicy Bosackiej, wprowadza się z dniem dzisiejszym w tej części ulicy ruch jednokierunkowy, a to w kierunku od ulicy Basztowej ku ulicy Mogilskiej.

Ruch w kierunku odwrotnym skierowuje się przez ulicę Strzelecką i Kopernika.

—oOo—

Inauguracja 573 roku szkolnego na Uniwersytecie Jagiellońskim

Wczoraj przed południem odbyła się na Uniwesytecie Jagiellońskim w Krakowie uroczysta inauguracja nowego, 573 roku akademickiego, poprzedzona uroczystym nabożeństwem w kościele akademickim św. Anny.

Po nabożeństwie uczestnicy uroczystości z Senatem na czele, w tradycyjnych togach, w otoczeniu pedeli uniwersyteckich, ruszyli plantami do gmachu Collegium Novum, gdzie w Auli uniwersyteckiej zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą krakowskim Gnoińskim w towarzystwie radcy Stańkowskiego, przedstawiciele wojska z gen. Mondem, prezydent miasta dr. Kaplicki, rektorzy wyższych uczelni krakowskich, liczni zaproszeni goście oraz młodzież akademicka.

Tutaj po odśpiewaniu przez chór akademicki „Gaude Mater", sprawozdanie za ubiegły rok akademicki złożył ustępujący rektor prof. dr. Maziarski, obrazując w dłuższym przemówieniu prace i dorobek naukowy wszechnicy jagiellońskiej. Przemówienie sprawozdawcze zakończył rektor prof. Maziarski podziękowaniem za pomoc i współpracę prorektorowi prof. Krzyżanowskiemu, członkom Senatu akademickiego oraz wszystkim urzędnikom i personelowi U. J., po czym zwracając się do nowego rektora, prof. dr. Władysława Szafera wręczył mu insygnia rektorskie.

Wśród podniosłego nastroju chór akademicki odśpiewał Hymn Państwowy, po czym rektor prof. dr. Szafer wygłosił do zgromadzonych krótkie przemówienie, dziękując przybyłym na uroczystość i podnosząc zasługi ustępującego rektora.

Przemówienie swoje zakończył nowy rektor serdecznym wezwaniem do młodzieży, aby oddała się z całym zapałem nauce, która jest głównym celem życia uniwersyteckiego, a przez którą nauczy się młodzież mierzyć inne sprawy właściwą miarą. *Od skupionej pracy naukowej oderwać powinna młodzież jedynie konieczność obrony praw państwa i narodu.* Następnie rektor dr. Szafer wygłosił wykład inauguracyjny pt.: „Dwa Zielniki (Hans Weiditz 1529 — Stanisław Wyspiański — 1896).

Grupa młodzieży endeckiej odśpiewała na zakończenie „Hymn Młodych".

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „GŁUPI JAKUB" Z K. JUNOSZĄ - STĘPOWSKIM. Dziś, jutro oraz czwartek świetna komedia T. Ritnera „Głupi Jakub", w której znakomity artysta Kazimierz Junosza -Stępowski stwarza niezrównaną kreację Szambelana. Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się próby z tragedii W. Szekspira „Otello", która będzie najbliższą premierą teatru im. J. Słowackiego. W roli tytułowej wystąpi K. Junosza - Stępowski.

— Z TEATRU „BAGATELA" Doskonałą pełną życia i werwy rewię pt. „Same nowości" wystawia obecnie „Bagatela". W rewii tej reprezentują się nowo pozyskane siły artystyczne balet Kamińskich, chór revelersów „Bagatela", oraz ulubieńcy Krakowa Gilewska i Nowowiejski.

— TEATR ZYDOWSKI, Bocheńska 7. Znani artyści „Araratu" i niezrównani komicy żydowscy Dzigan i Szumacher jakoteż znana publiczności krakowskiej świetna tancerka i pieśniarka Basia Relska i piosenkarz Morawski wystąpią w programie humoru pieśni i folkloru w teatrze żydowskim tylko 2 dni, a to w sobotę 10 bm. i w niedzielę 11 bm.

— M. BURSZTYN W KRAKOWIE. Do Krakowa przybył znany literat żydowski p. M. Bursztyn, autor powieści „Na zgliszczach miasteczka" i „Przeznaczenie". Na cześć gościa wyda Zydowskie Towarzystwo Teatralne w piątek dnia 9 bm. herbatkę w lokalu swym przy ul. Stolarskiej.

— TOURNEE ZESPOŁU ARTYSTYCZNEGO MORISA SZWARCA. Po nadzwyczajnych sukcesach odniesionych w Warszawie, Łodzi i Lwowie, Zespół Morisa Szwarca, w skład którego wchodzą asy sceny żydowskiej odwiedzi miasta Przemyśl, Jarosław, Rzeszów i Tarnów. Zespół wszędzie wystawia głośne widowisko sceniczne I. Singera „Josie Kalb", wożąc ze sobą pełny komplet dekoracyj, kostiumów i reflektorów. W środę, 14 bm. odbędzie się inauguracyjna premiera „Josie Kalb" w Krakowie w Teatrze Zydowskim, Bocheńska 7.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Judel gra na skrzypcach" (Idł mit'n fidl).
APOLLO: „W cieniu samotnej sosny" (Sylwia Sydney, Fred Mc. Murray i Henry Fonda).
ATLANTIC: „Dzisiejsze czasy" (Charlie Chaplin). „Człowiek który rozbił bank w Monte Carlo" (Ronald Colman).
„BAGATELA": „Za chwilę szczęścia" (Irena Dunne, Robert Taylor) oraz rewia pt. „Buzi ostatni raz".
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: A. B. C. miłości (Dymsza, Krukowski).
MUZEUM: „Kot i skrzypce" oraz „Flip i Flap".
PROMIEŃ: Jej ekscelencja babka.
STELLA: „Pan Twardowski".
ŚWIT: „Mayerling" (Danielle Darrieux i Charles Boyer).
SZTUKA: „Bohater" (Wallace Beery)
UCIECHA: „Wiedeń szaleje" (Magda Schneider, Wolf Albach Retti Paul Hörbiger).
WANDA: „Jadzia" (Jadwiga Smosarska, Mieczysława Ćwiklińska i in.)

Nowy rektor żydowskiego instytutu teologicznego we Wiedniu

Wiedeń, 5. 10. ŻAT. Kuratorium Żydowskiego Instytutu Teologicznego we Wiedniu mianowało rektorem tej uczelni profesora dr. Samuela Krauss'a. Prof. Krauss, który już od 3 dziesiątków lat czynny jest wtym zakładzie należy do najwybitniejszych uczonych żydowskich. Ostatnio w związku z 70-leciem urodzin prof. Krauss otrzymał liczne życzenia z całego świata.

Pro-syjonistyczne oświadczenie greckiego ministra

Ateny, 5. 10. ŻAT. Grecki minister sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Dogotetis przyjął przedstawiciela ŻAT-nej w Grecji, któremu złożył następujące oświadczenie: „Każdy człowiek kulturalny musi odnieść się z całkowitą sympatią do dzieła odbudowy prowadzonego przez Żydów w kraju ich praojców. Życzę dziełu palestyńskiemu całkowitego sukcesu".

Hauptmann miał wspólników

Nowy Jork, 5. 10. PAT. Pisma donoszą o sensacyjnych wynikach dalszych dochodzeń w sprawie porwania synka Lindbergha, za które zginął Hauptmann na krześle elektrycznym. Dochodzenia te po wykonaniu wyroku śmierci nie zostały przerwane. Według pogłosek, gubernator Hoffman posiada dowody, że *jeśli Hauptmann w ogóle brał udział w tej zbrodni, to w każdym razie nie był jej jedynym sprawcą.*

Nazwiska współwinnych podobno znane są już gubernatorowi.

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 5. 10. Cen tranzakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto 17.50—17.75 usposobienie spokojne mąki żytnie wszystkie gat. obie kolumny plus 25 gr. usposobienie spokojne. Otręby żytnie 11.50—12. pszenne grube 12.25—12.75 pszenne średnie 11.25—12. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Uwaga bez zmiany.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 5. 10. Notowania w Ł. za tonnę. Cynk 13 15/16 termin 14 1/4 Cyna 202 3/4—203 termin 199 3/4—2200 Banka 204 3/4 Straits 205 3/4 Ołów 18 1/4 termin 18 1/4 Midź 39 3/4—13/16 termin 39 13/16—7/8 Elektrolit 44 1/4 Zoto 140 1/2.

Potępienie gwałtów fizycznych i haseł demagogicznych

Młodzież akademicka nie może liczyć na tolerowanie postępowania kolidującego z prawem

Mowa wiceministra oświaty prof. Ujejskiego

Warszawa. 5. 10. (Sin.) Podsekretarz stanu w min. W. R. i O. P. Ujejski wygłosił do młodzieży akademickiej przez radio dnia 5 bm. przemówienie, w którym omówił sprawę zapewnienia młodzieży możliwych warunków życia i studiów.

W końcu mówca nawoływał do oparcia współpracy na wspólnocie dążeń i wzajemnym zaufaniu. Wierząc, że przecież wszyscy pragną dobra i wielkoci ojczyzny, zmniejszenia nierówności i niesprawiedliwości ekonomiczno - społecznych i podniesienia kultury i twórczości narodowej. Mogą tylko istnieć różnice w poglądach na drogi i metody wiodące do tych celów. Co do metod, ważne jest, aby **zostały uzgodnione etycznie. Młodzież nie może liczyć na tolerowanie postępowania kogokolwiek z pośród niej, gdy to postępowa nie kolidować będzie z prawem, honorem, z poczuciem godności. Gwałty fizyczne, bicie gromadne pojedynczych, hasła demagogiczne,** nierzetelne oświetlanie faktów, niekiedy nawet oszczerstwa jako oręż w walce ideowej wszystko to są praktyki, które ci, co się ich dopuszczają, sami przecież w głębi sumienia muszą potępiać. Trzeba wytworzyć silniejszą nad efekty i bardziej jeszcze zbiorową opinię moralną, która by ostro przeciwdziałała tego rodzaju zdarzeniom i uwolniła w ten sposób od konieczności ostrego przeciwdziałania władze akademickie i państwowe.

Rozpoczęcie roku akademickiego w Warszawie

Warszawa, 5. 10. (Sin). W dniu dzisiejszym odbyło się w Warszawie uroczyste rozpoczęcie roku akademickiego. O godzinie 9.15 biskup Szlagowski dokonał poświęcenia flagi uniwersytetu, następnie odbyło się nabożeństwo w kościele Wizytek. Poza tym odbyła się inauguracyjna uroczystość na Politechnice warszawskiej, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz w Wyższej Szkole Dziennikarskiej. Zaznaczyć należy, że do Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego zapisała się starsza córka Marszałka Piłsudskiego.

Strajk w Gminie żydowskiej w Warszawie

Warszawa, 5. 10. (L). Wobec niedotrzymania przez zarząd gminy żydowskiej w Warszawie warunków ultimatum pracowników gminy, domagających się zaległych pensyj do dnia wczorajszego, rozpocznie się dziś *ogólny strajk wszystkich instytucyj i szkół gminy warszawskiej.* Ze strajku wyłączone będą jedynie ambulatoria gminy i cmentarz. Ciekawe jest, że również interwencja komisariatu rządu u prezesa Mazura w sprawie niedopuszczenia do strajku, nie odniosła skutku.

Mechanizacja piekarń zostanie odroczona

Warszawa, 5. 10. (L). W dniu wczorajszym delegacja związku żydowskich cechów piekarskich w osobach mgra Synowicza z Wilna i p. Pakuły z Łodzi interweniowała w ministerstwie handlu i przemysłu i w ministerstwie opieki społecznej w sprawie mechanizacji piekarń. Delegacja wskazała na zaniepokojenie w sferach piekarzy, szczególnie na prowincji z powodu bliskiego wygaśnięcia terminu przymusowej mechanizacji piekarń. W ministerstwach zapewniono delegację, że mechanizacja piekarń zostanie na nowo odroczona na czas dłuższy.

Przesunięcia na stanowiskach starostów

Warszawa, 5. 10. (L) W dniach najbliższych władze wojewódzkie dokonają szeregu przesunięć na stanowiska starostów w województwie warszawskim. I tak starosta płocki Rozmarynowski zostaje przeniesiony do Częstochowy, starosta radzymiński zostaje przeniesiony do Sierpca, a na jego miejsce przyjdzie były starosta bocheński Jan Strusiński. Starostą w Rypinie został Włodzimierz Baranowski, przeniesiony na to stanowisko z Małopolski.

Sensacyjny wynik dochodzeń w sprawie kradzieży

Warszawa, 5. 10. (L) Przed paroma tygodniami dokonano wielkiej kradzieży w hurtowni tytoniowej Czerwonego Krzyża przy ul. Jana 7. Łupem sprawców miały paść towary wartości 15.000 zł. Przeprowadzone dochodzenia dały sensacyjny wynik, ustalono bowiem, że kradzież w ogóle nie miała miejsca, a została tylko w sprytny sposób upozorowana przez magazyniera hurtowni Antoniego Kramarczyka i ekspedienta Jana Biernackiego. Szczegółowe śledztwo ujawniło, że obaj pracownicy hurtowni od kilkunastu miesięcy dopuszczali się systematycznych kradzieży na większe kwoty, a gdy przyjechała komisja rewizyjna, obaj sprawcy zapożyczali się u znajomych, wpłacając w ten sposób niedobór w kasie. Gdy suma dodonanych kradzieży doszła do zbyt poważnej kwoty i nie mogli jej pokryć, wówczas upozorowali włamanie z kradzieżą. Obu aresztowano.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE

Katowice, 5. 10. (K) Na zarządzenie sędziego śledczego sądu okręgowego w Katowicach, aresztowany został przybyły do Katowic z Berlina obywatel niemiecki inż. Lothar Heintze. Inżynier Heintzo reprezentował interesy właścicieli gwarectwa „Polen", będącego właścicielem kopalni „Polska" w Małej Dąbrówce. Inż. Heintze wydzierżawił w imieniu właścicieli kuksów dwum restauratorom katowickim pp. Noglikowi i Kriegerowi kopalnię przy czym zawarł z nimi dodatkową poufną umowę, mocą której, otrzymał on po 24 fenigi w złocie od każdej wydobytej tonny węgla tytułem łapówki. W ten sposób poszkodował on właścicieli na setki tysięcy złotych. Gospodarka zarządu tej kopalni doprowadziła w końcu do upadłości. W międzyczasie władze dowiedziały się o poufnej umowie i Heintze gdy przybył do Katowic po iakasowanie „należności" został przytrzymany i osadzony w więzienin.

AFERA PODATKOWO - CELNA

W fabryce pierników i czekolady Eryka Heftera w Katowicach władze wykryły wielką aferę podatkowo - celną. Śląska straż graniczna w poszukiwaniu za przemytem z Niemiec wykryła prócz surowców pochodzących z przemytu z Niemiec na kilka tysięcy złotych, również niedokładności przy prowadzeniu ksiąg. Sprawą tą zajęły się władze skarbowe, które ustaliły, że Hefter przy współudziale szwagra Teodora Piątka ukrócił dochody skarbu na 70.000 zł. W związku z tym majątek Heftera obłożono aresztem celem zabezpieczenia pretensyj skarbu zaś Heftera i Piątka pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA

Według statystyki komisji parytetycznej dla ustalenia wskaźnika drożyźnianego koszty utrzymania rodziny pracowniczej na Śląsku w miesiącu wrześniu w porównaniu z sierpniem wzrosły o 1.47 proc.

STRAJK WŁOSKI

W dniu dzisiejszym wybuchł strajk włoski w hucie cynkowej zakładów Hohenlohego w Wełnowcu. Wszyscy robotnicy okupowali teren kopalni, domagając się równych praw dla całej załogi przy wysyłaniu na urlopy turnusowe. Strajk ma przebieg spokojny.

Profanacja cmentarza żydowskiego

Kielce. 5. 10. (ŻAT) Nocy ubiegłej niewykryci dotychczas sprawcy zniszczyli około 60 **nagrobków na cmentarzu żydowskim, z czego** 30 nagrobków, które przedstawiają największą wartość artystyczną całkiem obalili, a 30 zniszczyli i sprofanowali. Zarząd gminy żydowskiej zwrócił się do prokuratora w sprawie wszczęcia dochodzenia.

Badania cen cegły

Warszawa, 5. 10. (L). Na zarządzenie ministra Kwiatkowskiego rozpoczęły władze administracyjne zbieranie informacyj dotyczące cen cegły na terenie całego kraju. Cegielnie zobowiązane zostały do przedstawienia cen cegły loco zakład ceramiczny i loco najbliższa stacja kolejowa. Akcja ta ma na celu obniżenia cen materiałów budowlanych w całym kraju.

Obsługa długów w nowym preliminarzu budżetowym

Warszawa, 5. 10. (Sin). W sporządzonym przez ministerstwo skarbu preliminarzu budżetowym na rok 1937/8 przewidziane na obsługę długów zagranicznych Polski sumy *zostały niezmienione w porównaniu z budżetem zeszłorocznym.* Wydatki na ten cel umieszczono w budżecie mimo zwiększenia transferu rat kolejnych długów, gdyż kwoty te pozostają w Polsce do dyspozycji zagranicznych wierzycieli.

Duże zainteresowanie w kołach sejmowych budzi sprawa płatności długów wobec Francji po dewaluacji franka francuskiego. Rok rocznie na cel powyższy przeznaczano 14 milionów zł. Wobec odpowiedzi rządu francuskiego, że zobowiązania dłużników traktowane będą według skali franka przed zmianą parytetu, wydatkowane na ten cel sumy pozostaną prawdopodobnie bez zmiany.

Spadek rekursów podatkowych

Warszawa, 5. 10. (Sin). Według zestawienia ministerstwa skarbu w ciągu ostatniego roku dał się zaobserwować *znaczny spadek rekursów podatkowych.* W komisjach odwoławczych zalega obecnie tylko 156.000 odwołań przeciwko wymiarom podatku dochodowego, obrotowego i od placów i nieruchomości. Równocześnie przeprowadzono obliczenia sum odpisanych płatnikom w wyniku uwzględnienia odwołań od wymiarów w latach ubiegłych. Uwzględnione odwołania wyrażają się poważną cyfrą 67 milionów zł.

Ustawa o kasach targowych

Warszawa, 5. 10. (Sin). Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje projekt ustawy o kasach targowych. Ustawa ma na celu stworzenie podstaw prawnych dla instytucyj kredytowych, mających przyczynić się do zwalczania niedomagań rynku mięsnego, dotychczas bowiem dał się odczuwać brak na rynku mięsnym zorganizowanego, opartego na zdrowych zasadach kredytu. W stosunku do handlu instytucje kredytowe, które powstać mają na podstawie nowej ustawy przyczynią się wydatnie do nawiązania bezpośredniego kontaktu między kupcami a rzeźnikami mięsnymi na rynku. W odniesieniu do rzemiosła umożliwi ta instytucja zetknięcie się rzemieślnika z hurtownikiem prowincjonalnym, względnie producentem, uniezależniając go od kredytu prywatnego. Ponadto kasy targowe udzielać będą zaliczek kredytowych rolnikom przez co ułatwią przeprowadzenie transakcyj, a pełniąc zastępczo funkcje sprzedawców, umożliwią uzyskanie słusznej ceny.

B. dyr. Michalskiemu nie przysługują prawa emerytalne

Warszawa, 5. 10. (L). Komisja dyscyplinarna ministerstwa skarbu uznała na ostatnim posiedzeniu, że byłemu dyrektorowi departamentu Michalskiemu, który był swojego czasu wmieszany w aferę b. posła Idzikowskiego, nie przysługują prawa emerytalne.

Starcia z terrorystami arabskimi

Jerozolima. 5. 10. (ŻAT) Banda arabska zaatakowała policję na drodze między Jerozolimą a Jaffą na 43 km od Jerozolimy. Policja wstrzymała atak i sygnałami świetlnymi zaalarmowała wojsko, które rozproszyło zamachowców.

W pobliżu Kfar Hakowesz policja dokonała rewizji we wiosce arabskiej, gdzie aresztowała kilku Arabów podejrzanych o wycinanie drzew w lesie ŻFN. im. króla Jerzego V.

Terroryści arabscy zaatakowali dzielnicę graniczną między Tel Awiwem a Jaffą, gdzie znajduje się centrala Banku Rolnego. W dzielnicy tej zaatakowali też policję. W obu wypadkach bandy arabskie zostały odparte.

Czterech żołnierzy angielskich zostało rannych niedaleko Jerozolimy na skutek przewrócenia się wagonu.

Jeden Arab został zabity bombą, która eksplodowała niedaleko Herzlii. We wiosce arabskiej w pobliżu Herzlii wykryto dużą ilość amunicji i materiałów wybuchowych. Trzech Arabów aresztowano.

Banda terrorystów arabskich zniszczyła dziś urządzenia angielskiej ekspedycji archeologicznej niedaleko Akko. Strażnik, który przeciwstawił się napastnikom, został ranny.

Mifal Bicaron w Paryżu

Paryż. 5. 10. (ŻAT) Przy udziale 155 delegatów odbyła się wczoraj wieczór konferencja na rzecz Mifal Bicaron. Główny referat wygłosił dr. Goldmann, który m. in. podkreślił, że aby uniknąć dalszych rozruchów, **konieczna jest gruntowna reforma administracji palestyńskiej.**

Następnie Izak Najdicz wygłosił mowę żałobną ku czci Meira Dizengoffa. Przemawiali też m. in. Jarblum i inni.

Za zniesieniem kontroli dewiz i reglamentacji kontyngentów

Wielka dyskusja w komisji Ligi Narodów

Genewa. 5. 10. PAT. Dziś przed południem obradowała druga (gospodarcza) komisja zgromadzenia, której przewodniczący Van Langenhove otwierając dyskusję, zaznaczył, że po ogłoszeniu raportów komitetów ekonomicznego i finansowego zaszedł fakt szczególnie doniosły, którym jest deklaracja francusko-angielsko-amerykańska oraz francuskie zarządzenia pieniężne, które deklaracji tej towarzyszyły. Ze względu na to, że w deklaracji tej znajduje się *apel do współpracy innych państw*, przewodniczący wyraża opinię, że komisja zgromadzenia Ligi zechce wypowiedzieć się na temat deklaracji francusko-angielsko-amerykańskiej.

W dyskusji pierwszy przemawiał delegat Wielkiej Brytanii Morrison, który stwierdził, że dewaluacja pieniądza we Francji, Holandii i Szwajcarii nastąpiła po dewaluacji w Anglii, która uczyniła to ze swą walutą już przed paru laty. Mówca zwrócił m. in. uwagę na zwyżkę rent francuskich, co jest dowodem, że ostatnie

decyzje pieniężne Francji były słuszne.

P. Morrison podkreślił również, że w przeciwieństwie do dawniejszych uchwał dewaluacyjnych ostatniej decyzji pieniężnej towarzyszy wielki

wysiłek w kierunku współpracy międzynarodowej.

Dalej p. Morrison opowiada się stanowczo

za zniesieniem systemu reglamentacji dewiz i kontyngentów,

ponieważ zdaniem mówcy, nie istnieją już powody utrzymania obu tych ograniczeń. Rząd brytyjski celem ożywienia handlu międzynarodowego

nie będzie stosować dyskryminacji w stosunku do importu zagranicznego,

jednak mówca zwrócił uwagę na fakt, że bilans handlowy Wielkiej Brytanii wykazuje poważny deficyt. P. Morrison wyraża przy tym nadzieję, że państwa, które dokonały dewaluacji pieniądza, *oprą się presji pewnych interesów prywatnych i wezmą pod uwagę zalecenia komitetu ekonomicznego co do zniesienia kontyngentów i kontroli dewiz* Dalej p. Morrison wskazał na ...ciwość

generalnego obniżenia stawek celnych,

do czego pierwszym krokiem są zarządzenia wydane we Francji i Holandii. Najlepszą metodą byłyby układy dwustronne, przy czym mówca podkreśla doniosłość i potrzebę osiągnięcia porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi.

Z kolei delegat Wielkiej Brytanii przypomniał interwencję brytyjską

w sprawie lepszego rozdziału surowców,

stwierdzając, że ankieta Ligi Narodów w tej sprawie winna dotyczyć nie tylko surowców przemysłowych, ale i żywnościowych oraz że ankieta ta nie powinna ograniczać się wyłącznie do terytoriów kolonialnych. W zakończeniu p. Morrison zapowiedział, iż przedstawi dwa projekty rezolucji. Pierwszy projekt rezolucji, dotyczący sprawy surowców głosi:

„Zgromadzenie, zważywszy, iż sprawa równości i dostępu handlowego narodów do pewnych surowców wydaje się być dostatecznie dojrzałą, aby stać się przedmiotem ankiety.

wzywa Radę, aby ta, po naradzeniu się z państwami nienależącemi do rady, które bądź jako producenci ,bądź konsumenci posiadają specjalne interesy w tej sprawie, powołała komisję złożoną z członków komitetu ekonomicznego i finansowego oraz innych osób posiadających odpowiednie kwalifikacje, celem przestudiowania tego zagadnienia oraz opracowania raportu. Zgromadzenie zaleca, aby wybór surowców, który będzie przedmiotem badań, pozostawić nowo utworzonej komisji.".

Kolejnym mówcą był delegat francuski minister Bastid, który wyłuszczając powody dewaluacji franka francuskiego, stwierdził, że Francja dokonała wyboru pomiędzy polityką autarchii a polityką ożywienia obrotów.

Gest dokonany przez państwa bloku złotego — zakończył swą mowę p. Bastid — *nie da pełnych rezultatów, jeśli nie stanie się on przykładem dla innych państw.* Niezależnie od wszelkich względów politycznych, Francja, Anglia i Stany Zjednoczone postanowiły w sposób przezorny ustalić warunki powrotu pomyślności gospodarczej na świecie. Państwa te nie zamierzają nikomu dyktować żadnych praw, przedkładają one tylko program, który musi być sprecyzowany i pogłębiony przez współpracę wszystkich państw. Warunki badań objektywnych i użytecznych zdają się już być urzeczywistnione. Nie należy, jednak doceniać wysiłków, które zdolne są usunąć grożące wszystkim niebezpieczeństwo.

Pracowity urlop ministra Edena

Poufne rozmowy z Włochami podczas pobytu w Monte Carlo

Londyn. 5. 10. PAT. W związku z pobytem na Riwierze ministra spraw zagr. Edena, „Morning Post" wyraża przypuszczenie, że przy tej sposobności, odbyć się mogą rozmowy pomiędzy W. Brytanią a Włochami. Rozmowy te były uniemożliwione w Genewie wskutek obecności abisyńskiej delegacji. „Morning Post" podkreśla co prawda, że koła oficjalne w Londynie zaprzeczają, jakoby podobne spotkania miały się odbyć. Min. Eden udał się rzekomo do Monte Carlo jedynie dla odpoczynku. Według dziennika, Włosi już od pewnego czasu starają się nawiązać bezpośredni kontakt zarówno z Francją jak i z Wielką Brytanią. Dwa tygodnie temu rząd brytyjski był rzekomo gotów do tego rodzaju kontaktu. Wśród spraw, które Włochy chciały przedyskutować, była kwestia sytuacji morskiej na wschodnim Morzu Śródziemnym oraz przystąpienia Włoch do umowy dardanelskiej.

Echa rozmów genewskich

Paryż. 5. 10. PAT. Premier Blum po dwudniowym pobycie w Genewie powrócił wczoraj rano do Paryża, powitany przychylnymi komentarzami całej prasy. Zarówno koła polityczne Paryża, jak i większość dzienników, potraktowały rozmowy premiera Bluma w Genewie z przedstawicielami państw, złączonych z Francją węzłami przyjaźni, jako wyraźne podkreślenie przez premiera francuskiego weirności Francji dla traktatów, łączących ją z tymi państwami. Wystąpienie premiera Bluma na konferencji prasowej, a zwłaszcza jego oświadczenie, iż ,zobowiązania i układy przyjaźni, na których opiera się polityka francuska pozostaną nadal nietknięte, spotkało się z żywą aprobatą.

Prasa francuska ze szczególnym naciskiem podkreśla znaczenie konferencji premiera Bluma z ministrem Beckiem. „L'Oeuvre" pisze, iż rozmowa ta odbyła się w tym samym serdecznym nastroju, jaki cechował konferencję ministra Becka z min. Delbosem. „Petit Parisien" przywiązuje dużą wagę do konferencji premiera Bluma z min. Beckiem. „Populaire" zaznacza, że premier francuski omówił z min. Beckiem w sposób wyczerpujący wszystkie zagadnienia, związane z polityką polską.

Min. Beck na kuracji

Genewa. 5. 10. PAT. Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck opuścił Genewę i w drodze powrotnej do kraju zatrzyma się po przebytej w Genewie grypie, dla parodniowego wypoczynku w jednej z miejscowości kuracyjnych.

Japońska delegacja handlowa

Warszawa, 5. 10. (Sin) Dnia 7 bm. przybywa do Warszawy nieoficjalna japońska delegacja handlowa, składająca się z przedstawicieli koncernów japońskich Mitsui, Mitsudisi i Okura. Na terenie Izby Handlowo - Przemysłowej w Warszawie przeprowadzi delegacja rozmowy na temat możliwości zwiększenia obrotów polsko - japońskich obrotów handlowych. Po trzechdniowym pobycie w Warszawie, członkowie delegacji udadzą się do Gdyni i Katowic.

Warszawa, 5. 10. (Sin). W najbliższym czasie przybywa do Polski na zaproszenie ministra Romana czeski minister handlu i przemysłu, również bułgarski minister handlu i przemysłu zapowiedział swój przyjazd.

* * *

Warszawa. 5. 10. (L) Z początkiem roku akademickiego senaty poszczególnych wyższych uczelni zalegalizowały związek zawodowy polskiej młodzieży radykalnej. Jest to organizacja polityczna o zabarwieniu nawskroś antysemickim

Polska za rozwiązaniem kwestii emigracyjnej

Wiceminister Rose o sytuacji Żydów w Polsce

RÓWNOWAGA BILANSÓW PŁATNICZYCH

Genewa. 5. 10. PAT. Kolejnym mówcą na komisji gospodarczej Ligi Narodów był delegat polski podsekretarz stanu Rose, który na wstępie stwierdził, iż przyłącza się do optymizmu, jaki ożywiał wystąpienie delegatów Francji i W. Brytanii, wyrażając równocześnie nadzieję, że obrady komisji dadzą wyniki konkretne i pozytywne. Ostatnie odważne uchwały w dziedzinie walutowej niewątpliwie wpłynęły na nastrój optymistyczny, ponieważ usunęły jedną z przeszkód na drodze do odbudowy gospodarczej. Drugim powodem do polepszenia nastrojów jest — zdaniem mówcy — tendencja do porzucenia przez poszczególne państwa polityki autarchicznej. Niemniej jednak p. Rose powołuje się na raporty komitetów finansowego i gospodarczego i omawiając sprawę bilansów płatniczych stwierdza, że t. zw. zrównanie pieniądza samo przez się nie może dać wyników wystarczających, jeżeli chodzi o utrzymanie równowagi bilansów płatniczych.

Polska, która jeszcze 4 miesiące temu, nie znała ograniczeń dewizowych, zdecydowała się wstąpić na drogę tej reglamentacji, powodowana troską, aby nie wprowadzać do siebie towarów, za któreby nie mogła później zapłacić. Byłoby nieuczciwie otwierać granice dla wszelkiego importu, nie troszcząc się równocześnie o sposób zapłaty.

Byłoby też rzeczą nierozważną dopuścić import bez ograniczeń, nie dbając przede wszystkim o zapewnienie importu niezbędnych surowców.

ZAOPATRZENIE W SUROWCE

Przyłączając się z kolei do projektu rezolucji, przedstawionej przez delegata angielskiego w sprawie surowców, p. Rose stwierdza, że import surowców wynosi w Polsce przeszło połowę całego importu zagranicznego. Zaopatrzenie poszczególnych krajów w surowce jest tedy jednym z głównych zagadnień, których niesposób pominąć przy omawianiu całokształtu zagadnienia obrotu międzynarodowego.

SWOBODA EMIGRACJI

Trzecim zagadnieniem jest swoboda emigracji. Przypominając wyniki prac międzynarodowego Biura Pracy w tej dziedzinie, p. Rose stwierdza, że należy wyjść z okresu badań i dążyć do konkretnych rozwiązań. W państwie takim jak Polska, gdzie gęstość zaludnienia na wsi jest prawie 2 i pół razy większa niż w Danii, będącej przecież klasycznym krajem rolniczym i 2 razy większa, niż we Francji i Niemczech — jest rzeczą jasną, że zagadnienie to nie może być bagatelizowane. Polska, postawiona wobec hasła „wolność handlowa oraz zniesienie ekonomii autarchicznej", będzie musiała zapytać się siebie, co wypadnie czynić jej z nadmiarem rąk pracy. Z drugiej strony — ciągnął dalej mówca — jeżeli otworzy się granica dla emigracji kolonizacyjnej jedynej zresztą, jaka w tej chwili zdaje się być możliwa — powstaje zagadnienie finansowania takiej emigracji. Jeżeli bowiem przeciętny emigrant ma ze sobą 1000 fr., wówczas emigracja 100 tysięcy osób spowodować może zachwianie się pieniądza w danym państwie.

KOSZTA EMIGRACJI DO PALESTYNY.

Emigracja do Palestyny, mimo swych wąskich rozmiarów (biorąc pod uwagę całokształt zagadnienia, jakie trzeba rozwiązać) kosztowała Polskę w r. 1935 40—50 zł, co poważnie utrudniło sytuację dewizową w Polsce.

KWESTJA ŻYDOWSKA

Sprawa ludności żydowskiej — kontynuował p. Rose — jest w Polsce specjalnie paląca. Na 34 miliony ludności, około 10 milionów mieszka w miastach. Z tej liczby 3600 tys. stanowią Żydzi uprawiający tylko pewne specjalne zawody. Są to przeważnie kupcy, jeżeli ich warsztaty pracy mogą być nazwane normalnymi placówkami handlowymi Zagadnienie, które powstaje, jest tedy bardzo trudne. Jest to zagadnienie, które państwa Zachodu rozstrzygnęły już u siebie przed kilkudziesięciu laty i które polega na racjonalizacji handlu i zniesieniu zbędnych ogniw pośrednictwa. Jednakowoż każda nowa kooperatywa rolna, jaka powstaje, każde nowe przedsiębiorstwo, stworzone celem polepszenia organizacji handlowej, wywołuje coraz to nowe trudności w egzystencji setek rodzin żydowskich. Jest rzeczą jasną, że sprawa ta wymaga pewnych środków zaradczych.

ROLA WYWOZU ROLNICZEGO

Jest niedopuszczalne — mówił p. Rose — aby tego rodzaju instytucje, jak Liga Narodów, jak Międzynarodowe Biuro Pracy, zajmowały się zagadnieniami emigracyjnymi tylko teoretycznie, nie stawiając sprawy konkretnie, to jest jak można zorganizować w obecnych warunkach emigrację z krajów przeludnionych do krajów o deficycie ludnościowym. Zadanie to, o charakterze par excellence międzynarodowym, musi obecnie znaleźć swe konkretne rozwiązanie. W Genewie podejmowano w ostatnich latach wiele prób interesujących. Rozwijano je, ale niestety również bezskutecznie. Z faktu tego wyciągnąć trzeba należyte wnioski, stwierdzić, jakie problemy nadają się do konkretnych rozwiązań i skoncentrować na nich uwagę. W pierwszym rzędzie należy ustanowić listę tych zagadnień, które powiązane być muszą równocześnie z ewentualnym rozluźnieniem kontyngentów i zniesieniem ograniczeń dewizowych. Mówiąc o tych ostatnich nie można zapominać o specjalnej roli wywozu rolniczego, który obecnie jest deficytowy z powodu polityki państw importujących. Niejednokrotnie zresztą zniesienie kontyngentów nie przyniosło żadnych korzyści. Np. angielski system reglamentacji przywozu bekonów bez ochrony celnej okazał się dla państw rolniczych niewątpliwie korzystniejszy, niż gdyby w Anglii istniał obecnie wolny, ale zdezorganizowany rynek na ten artykuł.

Wszystkie uwagi zmierzają do tego, że nie można mówić o rozluźnieniu kontyngentów, jako o zagadnieniu zamkniętym w sobie, lecz trzeba przeciwnie z maksimum objektywizmu i znajomością przedmiotu, oraz z maksimum woli realizacyjnej starać się równocześnie rozwiązać całokształt zagadnień ściśle ze sobą powiązanych. Tylko w ten sposób ułatwić można przez usunięcie trudności ekonomicznych sytuację polityczną.

—o0o—

Strajk arabski będzie niebawem przerwany

Jerozolima. 5. 10. PAT. Akcja pojednawcza podjęta przez Arabów z poza Palestyny posuwa się naprzód bardzo **powoli**, gdyż część członków naczelnego komitetu arabskiego wypowiada się **przeciw przerwaniu strajku**. Jednakże pod wpływem rady panujących państw arabskich **straj będzie niebawem przerwany.**

Konferencja dla walki z terroryzmem politycznym

Genewa. 5. 10. PAT. Pierwsza komisja Zgromadzenia po interwencjach wielu delegacyj a m. in. delegacji polskiej za zwołaniem konferencji w sprawie walki z terroryzmem politycznym postanowiła znaczną większością głosów spowodować zwołanie takiej konferencji w ciągu roku 1937.

Labour Party wobec sprawy hiszpańskiej

Londyn. 5. 10. PAT. Na kongresie Labour Party w Edynburgu, przy głosowaniu rezolucji o stosunku do sprawy hiszpańskiej nastąpił pewien zamęt. W głosowaniu przez podniesienie rąk zdawało się, że większość jest przeciwko rezolucji, lecz przy głosowaniu kartkami okazało się, że większość reprezentująca 137.000 głosów przeciw 59000 jest za rezolucją. W myśl powziętej uchwały, Labour Party, zgodnie z decyzją kongresu trade'unionów popiera obecną politykę nieinterwencji w stosunku do Hiszpanii, ale rada naczelna Labour Party czujnie obserwuje rozwój wydarzeń i w razie, gdy zajdzie potrzeba zaproponuje zmianę stanowiska. Konferencję odroczono po powzięciu tej uchwały do jutra.

Sensacyjne orzeczenie Sądu Najwyższego

Warszawa, 5. 10. (L) W kołach prawniczych wywołało wielką sensację orzeczenie Najwyższego Sądu wydane przed kilkoma dniami w Warszawie w sprawie niejakiego Jakuba Skiery, który był oskarżony o zabicie Jana Rączki, pasierba swojego byłego chlebodawcy. Rozprawa przeciw oskarżonemu toczyła się przed Sądem Okręgowym w Przemyślu. Ława przysięgłych uznała okoliczności łagodzące, gdyż w chwili popełnienia czynu oskarżony nie był odpowiedzialny za swoje czyny. Wyrok trybunału nie odpowiadał jednak intencji wyrażonej w werdykcie, albowiem trybunał zapatrywał się inaczej na przebieg sprawy i skazał Skierę na 7 lat więzienia, nie uwzględniając okoliczności łagodzących.

Adw. Landau z Przemyśla wniósł kasację do Sądu Najwyższego i mimo, że prokurator przy Sądzie Najwyższym domagał się zatwierdzenia wyroku, Sąd Najwyższy *wyrok pierwszej instancji uchylił, zalecając Sądowi Okręgowemu w Przemyślu, aby na podstawie poprzedniej uchwały ławy przysięgłych wydał nowe orzeczenie.* Wyrok Sądu Najwyższego jest szczególnie znamienny i rozstrzyga zasadniczo, że także w *kwestii kary wola wyrażona przez ławę musi być przez trybunał uszanowana.* Należy zauważyć, że uchylenie samego wyroku przy pozostawieniu w mocy werdyktu ławy przysięgłych należy do wypadków w praktyce sądowej bardzo rzadkich.

Warszawa, 5. 10. (L) W r. 1903 w podwórzu domu przy ul. Senatorskiej 22 znaleziono podrzucone dziecko żydowskie płci męskiej. Chłopiec został oddany do Domu Sierót, gdzie się wychował, później nauczył się zawodu stolarskiego. W tych dniach do komisariatu zgłosił się żydowski adwokat W., który prosił o udzielenie mu pomocy przy odszukaniu obecnego adresu owego chłopca. Jak się okazało, ostatnio zmarła w Nowym Jorku Chana Szpilman z Warszawy, która w testamencie prosi o odszukanie jej syna, którego porzuciła w r. 1903 w Warszawie i obecnie zostawiła mu 6.000 dolarów. Po pewnych poszukiwaniach udało się ustalić adres Abrahama T. zamieszkałego na Ochocie, któremu wręczono 6.000 dolarów.

Kronika krakowska

—oOo—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr. Bracie, jewski Jakób, Salinarna 22, tel. 184-64, Dr. Gottlieb Izydor, Długa 38, tel. 115-00, Dr. Holländer Erna, Karmelicka 48, tel. 147-34, Dr. Rychwicki Włodz., Basztowa 8, tel. 143-86.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, św. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16, Kalwaryjska 27.

URLOP STAROSTY GRODZKIEGO

Z dniem 4 października starosta grodzki krakowski p. mgr. Wolaniecki rozpoczął urlop wypoczynkowy. W czasie urlopu zastępować go będzie wicestarosta p. Woźniak

FATALNE OPARZENIE

(or) Wczoraj przedpołudniem uległa wypadkowi 14-letnia Stefania Pobożniak, zamieszkała w budynkach administracyjnych rzeźni miejskiej. Dziewczynka oblała się gorącą kawą i doznała znacznych oparzeń na obu nogach.

TAJEMNICZE POSTRZELENIE

(or) Na kopcu Kościuszki postrzelony został z flobertu przez nieznanego osobnika 65-letni Wojciech Baklej. Doznał on szeregu ran, które opatrzyło Pogotowie Ratunkowe. Sprawca postrzelenia jest na razie nieznany.

DWIE HISTORJE

(or) Z mieszkania Izraela Perlrotha, przy ul. Bernardyńskiej 8, skradziono srebro, bieliznę i garderobę, wartości, według zapodania pokrzywdzonego 2.000 zł.

W garderobie teatru „Bagatela", skradziono Pawłowi Mierczyńskiemu, zam. przy ul. Szopena L. 5, w czasie odbierania garderoby z tylnej kieszeni spodni portfel zawierający gotówkę 150 zł. i zapiski.

ZAMACH SAMOBÓJCZY ŻOŁNIERZA

(or) Jędranczyk Eryk, (lat 23), szeregowiec rzucił się na Alei 3 Maja w celu samobójczym pod koła przejeżdżającego autobusu, prowadzonego przez właścicielkę Hydlównę Helenę, doznając wskutek tego złamania lewego ramienia i ogólnych kontuzyj.

Hydlówna przewiozła nieprzytomnego Jędranczyka na stację Pogotowia Ratunkowego skąd go przewieziono do szpitala wojskowego. Powodów usiłowanego samobójstwa na razie nie ustalono ze względu na nieprzytomny stan rannego.

POKĄSANY PRZEZ WŚCIEKŁEGO KOTA

(or) Smietana Tomasz, dozorca domu przy ul. Grodzkiej 3, został pokąsany przez kota, podejrzanego o wściekliznę, po czym udał się sam na Pogotowie Rat., gdzie go prowizorycznie opatrzono, zaś kota zabrał rakarz miejski.

—oOo—

— KOMISJA KEREN KAJEMET W PODGÓRZU. Podaje do wiadomości, iż prezydium urzęduje w każdy wtorek od godz. 7.30—8.30 wiecz. w lokalu Brodzińskiego 5, I p.

— HASZACHAR - PRZEDSWIT 8-ma wiecz. seminarium kol. mgra Margulicsa. Czytelnia otwarta — obficie zaopatrzona w najpoczytniejsze pisma — czynna stale między 8 a 9.30 wiecz.

— HEATID. Dziś godz. 7.45 wiecz. referat tow. inż. S. Liebeskinda nt.: „Obecne życie w Palestynie".

— WPISY DO HEBRAJSKIEGO STUDIA DRAMATYCZNEGO organizowanego przy Związku Literatów i Dziennikarzy Hebr. odbywać się będą w dniach od 6 do 12 bm. w lokalu Tarbutu ul. Dietla 91 od godz. 8—9 wiecz. Bliższych informacyj udziela się na miejscu.

W PIERWSZĄ BOLESNĄ ROCZNICĘ SMIERCI BŁP. LONKA EBLA składa matka p. Grossowa Julia (Kęty) zł. 10 na Dom Sierót Żydowskich (Dietla 64).

Aresztowanie czterech endeków za wykroczenia antyżydowskie

Donosiliśmy ostatnio o tym, że na ulicy Zwierzynieckiej i przyległych powtarzają się co pewien czas napady na przechodniów żydowskich. Napastnikami są endecy, zamieszkujący w tamtych stronach.

Jak się obecnie dowiadujemy, policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia i aresztowała szereg osób. Z pośród aresztowanych zatrzymano czterech przeciw którym toczą się dochodzenia.

Żyd w jarmułce na sali sądowej

W sprawie żądania sędziego zdjęcia jarmułki przez Żyda na sali rozpraw, otrzymał jeden z adwokatów z Ministerstwa Sprawiedliwości odpis skryptu z 2 maja 1936 Nr. I. P. A. 3220/5/I/36 wysłany do Prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach, a dotyczący obowiązku przestrzegania przez przewodniczącego powagi, spokoju i porządku czynności sądowych. Przechodząc do przypadku niezdjęcia jarmułki przez Żyda, reskrypt wspomina, iż Żyd ten wyjaśnił, że jarmułki zdjąć nie może ze względu na swoje przepisy religijue; wyjaśnienie to wykazało, że nie było intencją tej osoby uchybienie powadze Sądu, zwłaszcza, że jest rzeczą powszechnie wiadomą, iż Żydzi ortodoksi noszą stale jarmułki.

Ministerstwo Sprawiedliwości udzielając odpis powyższego reskryptu do wiadomości reskryptem z 30 maja 1936 Nr. II. A. 4387/36 oznajmiło zarazem, że *żądanie sędziego zdjęcia jarmułki przez Żyda na sali rozpraw nie jest usprawiedliwione wobec powyższego stanu rzeczy.*

Nadwyżka budżetowa we wrześniu

Warszawa. 5. 10. PAT. Miesiąc wrzesień br. według tymczasowych zestawień rachunków skarbowych, zamknięty został **nadwyżką dochodów nad wydatkami.** Dochody we wrześniu wyniosły 175.292 tys. zł., wydatki 175.002 tys. sz, Nadwyżka budżetowa wynosi zatem 290 tys. zł.

We wrześniu r. ub. gospodarka skarbowa zamknięta była deficytem w kwocie 27,7 mil. zł. Dochody we wrześniu r. ub. wyniosły 153.5 mil. zł, wydatki 181,2 mil. zł.

Jeszcze jedna ekspertyza w procesie Grzeszolskiego

Warszawa, 5. 10. (Sin). Sąd Apelacyjny dopuścił nowych ekspertów, *wybitnych znawców farmakologii* dla wydania opinii w głośnym procesie trucicielskim Grzeszolskiego (skazanego na bezterminowe więzienie. Ze względu na rzadkość trucizny — talu, którą Grzeszolski zgładzić miał członków rodziny, wyznaczeni przez sąd eksperci prof. Modrakowski i docent Lejko gromadzą obecnie specjalne materiały naukowe związane z działaniem tej trucizny. Eksperci złożą ekspertyzę w dniu procesu, t. j. dnia 23 bm. zarówno na piśmie jak i ustnie.

SENSACYJNY MECZ PIŁKARSKI ANGLIA — WĘGRY

Londyn. W poniedziałek odbyło się posiedzenie angielskiego związku piłkarskiego, na którym uchwalono zaprosić węgierską reprezentację piłkarską na mecz międzypaństwowy do Anglii. Sensacyjny mecz piłkarski Anglia — Węgry odbędzie się dnia 2 grudnia 1936 r. na boisku Arsenalu

REORGANIZACJA KOMEDII FRANCUSKIEJ. „Administratorem" jak brzmi tytuł urzędowy dyrektora Komedii Francuskiej został p. Bourdet, znany autor dramatyczny. Do pomocy dodany mu został komitet arystyczny, w skład którego wchodzą najsławniejsi reżyserzy francuscy, mianowicie Jaques Copeau, Baty, Dullin i Jouvet. Jest to prawdziwe odmłodzenie domu Moliera.

LISTY WYSPIAŃSKIEGO, PRZYBYSZEWSKIEGO I ORZESZKOWEJ. Wkrótce wydane zostaną listy Wyspiańskiego. Listy te przygotowuj[...] do druku J. Dürr i L. Płoszewski. — Stanisław Helsztyński zgromadził listy Przybyszewskiego obejmujące kilka tomów. Listy te gotowe są do druku, ale niestety brak wydawcy, któryby się odważył na ich wydanie. — Towarzystwo im. Orzeszkowej w Grodnie zapowiada wydanie listów Orzeszkowej w czterech tomach.

TO I OWO

Skutki wypadku samochodowego

W tych dniach w położonej na południe od Paryża miejscowości Viry Chatillon, samochód przejechał 66-letniego staruszka. Zwykły ten wypadek byłby może przeszedł niepostrzeżenie przez szpalty kroniki codziennej, gdyby nie jego dość nieoczekiwane następstwa. Właściciel samochodu, który spowodował wypadek, podczas przesłuchania go przez komisarza policji nie chciał z początku podać swego nazwiska. Po dłuższym wahaniu podał nazwisko, które komisarzowi wydawało się podejrzane. Przyparty do muru właściciel przyznał wreszcie, że nazywa się Henryk Michon. Ten sam Michon był przed rokiem bohaterem sensacyjnego procesu. W tym czasie Michon nie miał jeszcze własnego samochodu, był dość licho opłacanym szoferem w pewnej firmie spedycyjnej, która m. in. przewoziła również przesyłki pocztowe.

W dniu 26 stycznia 1935 roku z przewożonej przez firmę przesyłki pocztowej zginął w tajemniczych okolicznościach worek pocztowy z 1.580.000 franków. Michona i jego brata, podejrzanego o współudział w ukradzeniu pieniędzy, aresztowano. Władze nie zdołały jednak zdobyć przekonywujących dowodów ich winy. Wprawdzie u Henryka Michona znaleziono kilka tysięcy franków, z których pochodzenia nie mógł się zupełnie jasno wytłumaczyć, fakt ten jednak nie wydał się sądowi dostatecznym dla orzeczenia wyroku skazującego. Michona i jego brata dla braku wystarczających dowodów winy uwolniono po trzydniowej rozprawie.

Komisarzowi badającemu okoliczności tragicznego wypadku samochodowego pod Viry Chatillon wydało się bardzo podejrzane, w jaki sposób biedny szofer firmy spedycyjnej mógł w ciągu niecałego roku dojść do posiadania luksusowego samochodu, którego wartość przekraczała kilkakrotnie sumę iluś tam tysięcy franków znalezionych u Michona w czasie wytoczonego mu dochodzenia karnego. Objekcjami swymi skrupulatny komisarz podzielił się z prokuratorem.

U Michona przeprowadzono rewizję osobistą, w czasie której znaleziono w portfelu kwity na zdeponowane w jednym z większych banków paryskich kilkaset tysięcy franków, a w jednym z banków brukselskich na 500.000 franków. Ponadto u jednej z współtowarzyszek Michona znaleziono 20.000 franków, wręczonych jej w ostatniej chwili przez właściciela samochodu tuż przed aresztowaniem. Michon zapytany, w jaki sposób doszedł do posiadania tak olbrzymiej sumy, oświadczył cynicznie: „To są moje pieniądze i nikomu nie jestem obowiązany zdawać rachunku ze sposobów ich zdobycia". Oświadczenie to dowodzi, że Michon zdaje sobie doskonale sprawę z swej sytuacji prawnej. Według prawa francuskiego nikt nie może stawać po raz drugi przed sądem za przestępstwo z którego został już raz uniewinniony. Nowe okoliczności mogą doprowadzić do wznowienia procesu tylko w tym wypadku, gdy przemawiają na korzyść skazanego względnie oskarżonego. Michon nie może wobec tego być cytowany po raz drugi przed sądem za kradzież pieniędzy pocztowych, chociaż tym razem przestępstwo zostałoby mu niewątpliwie dowiedzione.

Istnieje jednak możliwość z którą przestępca prawdopodobnie się nie liczył, — oskarżenia go o paserstwo z powodu przechowywania i użytkowania pieniędzy pochodzących z kradzieży. Od 1915 roku paserstwo kwalifikowane jest we Francji jako ciężkie przestępstwo, za które grozi kara kilku jeśli nie kilkunastu lat ciężkiego więzienia.

Gdyby nie fatalny wypadek samochodowy, Michon byłby w spokoju ducha pożywał owoców przestępstwa. Trudno, trzeba było wolniej jechać — festina lente!

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ

należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

WYCHOWAWCZYNI energiczna do trojga dzieci poszukiwana. Zgłoszenia między 3—5 pop. Al. Krasińskiego 13, m. 6. 8027g

Posad poszukują

BIELIZNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14. 8028g

RUTYNOWANY BUCHALTER - bilansista korespondent szuka posady, wymagania skromne. Kraków, Skrytka pocztowa 135. — 8022g

POSZUKUJĘ zastępstwa poważnej firmy do dyspozycji lokal frontowy magazyny, piwnice. Zgłoszenia pod „Pewny" do N. Dz. 8011g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, spodniczek, szlafroków, pyjam. Stockowa, — Dietla 50 II. p. 8009g

URZĘDNIK znajomość buchalterii i korespondencji, biegle maszynopismo, szuka zajęcia na kilka godzin popołudniowych. Zgłoszenia „Długoletnia praktyka" Adm. Nowego Dziennika. 7969g

MGR. farmacji z pełną praktyką poszukuje posady lub zastępstwa. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Mgra". 8026g

MŁODA, inteligentna, wykwalifikowana wychowawczyni, dyplomowana nauczycielka poszukuje posady do jednego lub dwojga starszych dzieci. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Dyplomowana". 362k

PRZEPISUJĘ na maszynie wszelkie podania, rękopisy oraz korespondencję polsko - niemiecką. Ceny niskie. Adres: Dietla 36 II. p. of. Nr. 29. 7894g

PIELĘGNIARKI kwalifikowane do chorych, położnic, niemowląt, masażystki — w miejscu, na wyjazd poleca Stowarzyszenie — Kraków, Szewska 7, telefon 181-99. 7984g

Lokale

POSZUKUJĘ mieszkania jednopokojowego z piecem kuchennym. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „B. M.". 5555bpl

DWA pokoje, hol, komfort, I. p., trzy pokoje — komfort II. p., nowy dom, tanio do wynajęcia zaraz. Wiadomość Kościuszki 50. dozorca. 414k

POKÓJ z niekrępującym wejściem do wynajęcia. — Horowitz, Rynek 6. 416k

TRZY POKOJE komfortowe, frontowe, do wynajęcia. Bonerowska 3, oglądać 2—4. 7953g

POKÓJ umeblowany z rytuał. utrzymaniem lub bez dla kulturalnego pana do wynajęcia. Koletek 5, m. 6.

Zdrojowiska

KRYNICA. „PODHALE". komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeci po cenach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienia. — Telefon Nr. 316. 669k

KRYNICA — Pensjonat CARLTON poleca pokoje na sezon trzeci i okres świąteczny. Ceny zniżone. Auto bus oczekuje P. T. Gości przy każdym pociągu. — 670k

Interesy handlowe

PRZYSTĄPIĘ jako spólnik do drukarni w Krakowie. Oferty pod „Współpraca i kapitał" Nowy Dziennik. 8020g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuje, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13, tel. 168-21. 7952g

KUPIĘ dywan perski w dobrym stanie. Oferty do Adm. N. Dz. pod „B. S.". 8021g



Dziecinko, albo -ty, albo krajobraz. Razem nie chwycę was na jedną płytę.

Sprzedaż

FIRMA HALPERN, KRAKÓW, WOLNICA 8. podaje do publicznej wiadomości, że od dn. 29. IX—29. X. sprzedaje po niebywałych tanich cenach następujące artykuły: kryształy, figury, porcelany japońskie, serwisy, oraz wszelkie artykuły luksusowe, znajdujące się na składzie. 268k

TELEGRAM. Nowo otwarty sklep poleca kapelusze, bieliznę, pończochy, swetry po cenach fabrycznych. — Szymon Tauber, Kraków, STAROWIŚLNA 27. 271k

HEBRAJSKIE walizkowe maszyny do pisania najtańsze Max Lowenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. — 170k

CIEKAWE nowości w bieliźnie ciepłej muszą zainteresować każdą panią. Reklamowa sprzedaż garniturków po zł. 6.50, majteczek po zł. 2.80 „EGA". — Kraków, Szewska 23. 439k

Różne

OBIADY wykwintne 1 zł. wydaje się BRZOZOWA 12 m. 3. 7915g

ZŁ. 3.50 czyszczenie ubrania. Kołnierze tylko 12 groszy. Centrala Perła, Wolnica 8. 815k

MIESZKAŃCY ŚRÓDMIEŚCIA! Najbliżej! Najporęczniej! Najdogodniej zaabonować książki w „ALFIE" wypożyczalni, Jagiellońska 8. Największa ilość egzemplarzy. Dla młodzieży wszystkie lektury. 435k

WSZYSCY, którzy wiedzieliby o miejscu pobytu Wilhelma — Emila — Józefa Dobrzyńskiego, urodzonego w roku 1900 zamieszkałego do roku 1936 w Warszawie, proszeni są o powiadomienie o tem do Konsystorza Wileńskiego Ewangelicko - Reformowanego. Wilno ul. Zawalna 11. 438k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY. 8019g

WPISY na koncesjonowane **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** Starowiślna 28, codziennie. 231k

GERMANISTKA z egzaminem profesorskim, udziela lekcyj języka niemieckiego, gramatyki, korespondencji handlowej, przyjmuje tłumaczenia. Ceny przystępne. Kraków, Koletek 7 oficyny. m. 23. — 8012g

ANGIELSKI, francuski niemiecki, metodą Ausona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7925g

HEBRAJSKIEGO wyucza wzorowo, tanio, doskonały hebraista. Zgł. Biuro Stattera Rynek 8. 418k

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA, Kraków, ul Sarego 12. **WPISY** codziennie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) zespół oddzielny. — 447k

POZASZKOLE czynne od godz. 15—18. Korepetycje przedmiotów szkół powszechnych, średnich. Nadto judaistyka, hebrajski, francuski, niemiecki, angielski. Fachowe kierownictwo Mgr. Greismanowny i prof. Reinholda. Udział sił dyplomowanych. Ceny przystępne. Wpisy codziennie 16—18. Szkoła Językowa „Rynek Główny 23. — 358k

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ metodą uproszczoną zajdoskonalej wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** — W. W. Świętych 8, front 1/7 tel. 109-97. **OPŁATA MINIMALNA.** 8023g

AKADEMICZKA rutynowana korepetytorka udzieli lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Specjalność: języki. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Zdolna". 8017g

AKADEMIK - judaista — przyjmie korepetycje na przedpołudnie także w okolicy Krakowa z dojazdem. Zgłoszenia pod „Kwalifikowany". 8024g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiliana Feldmana